GDYNIA WYŻSZA SZKOŁA HANDLU MORSKIEGO

RZECZPOSPOLITA
i
DZIENNIK GOSPODARCZY

8 stron

Cena 5 zł.

ROK V — WARSZAWA, CZWARTEK 29 LIPCA 1948 ROKU — Nr. 206 (1415)

Parlament zatwierdził gabinet Marie

Naród francuski protestuje

PARYŻ, 28.7 (PAP). Nowy premier francuski Andre Marie, przedstawił we wtorek po południu swój rząd Zgromadzeniu Narodowemu. Zgromadzenie zatwierdziło skład rządu 357 głosami przeciwko 197.

W kołach politycznych zwraca się uwagę na następujące okoliczności, charakteryzujące nowy rząd francuski.

Charakterystyka rządu

Nowy rząd posiada — oprócz reprezentantów partii, które wchodziły w skład poprzedniego rządu, również — przedstawicieli prawicy, a mianowicie: PRL i Akcji Chłopskiej.

Andre Marie usiłował skłonić zwolennika de Gaulla Cudenet, do udziału w rządzie, lecz spotkał się z jego odmową.

Na 28 członków gabinetu 11 głosowało przeciwko obowiązującej konstytucji: Są to: Andre Marie, Queuille, Reynaud, Rene Mayer, Delbo, Maroselli, Coty oraz kilku sekretarzy stanu.

Na 28 członków gabinetu 5 głosowało za Petain'em w r. 1940. Są to: Schuman, Maroselli, Laniel, Petsche i Coty.

Z kołami finansowymi ściśle związani są: Queuille, Schuman, Dupraz, Rene Mayer, Petsche, Reinaud, Laniel i Maunoury.

Przypomina się, że Reynaud wprowadził w r. 1940 do rządu francuskiego Baudoina, Petaina i Weyganda, którzy okazali się zdrajcami Reynaud doradził w r. 1940 prezydentowi Lebrun powierzenie misji tworzenia rządu Petainowi.

Protesty i strajki

Rząd Andre Marie spotkał się ze zdecydowanym protestem francuskiej klasy robotniczej, która domaga się utworzenia rządu demokratycznego. Liczne rezolucje protestacyjne napływają od wielu organizacji politycznych, związkowych, społecznych, zrzeszających ludzi pracy o rozmaitych poglądach politycznych. W wielu miejscowościach w okręgu paryskim i zagłębiu węglowym odbyły się strajki protestacyjne.

Grupa mniejszościowa w SFIO z Boutbienem na czele powzięła rezolucję, w której czytamy m. in.: „W chwili gdy Francja potrzebuje całej swej energii, by stawić czoło krytycznej sytuacji, nikła większość kierownictwa SFIO angażuje socjalistów francuskich do współpracy z Reynaud tj. człowiekiem, który okazał się niezdolny do obrony republiki w r. 1940 i który reprezentuje interesy kapitalistów. Taka współpraca dyskredytuje socjalizm i oznacza likwidację programu francuskiego ruchu oporu. Nie czujemy się związani decyzją, która zagraża partii socjalistycznej i jest sprzeczna z interesami demokracji i republiki Francuskiej.

Prasa paryska wyraża przekonanie, że nowy rząd napotyka na znaczne trudności w swej pracy. Dzienniki podkreślają, że wśród członków rządu istnieją poważne różnice zdań na istotne zagadnienia polityczno - gospodarcze.

Oświadczenie Thoreza

Przemawiając w Bordeaux wobec 80 tys. zebranych na temat nowego rządu, sekretarz generalny francuskiej partii komunistycznej Maurice Thorez, oświadczył:

„Smutny jest obraz rządu, w którym usadawiają się ludzie z okresu klęski, grabarze Francji i Republiki, a którzy choć nie ukarani przez lud, mimo, że na to zasługują, powinni mieć na tyle wstydu, żeby wycofać się dobrowolnie z życia politycznego".

Kowal własnego losu

Potężne obrabiarki produkcji przemysłu Ziem Odzyskanych — na Wystawie. Na dalszym planie — ganek, na którym znajduje się alegoryczna rzeźba prof. Potrawiaka wykonana przez prof. Mazurka: „Kowal" — kowal własnego losu. (Fot. API)

Marsz na Waszyngton

Zapowiedź wielkiej demonstracji w obronie praw obywatelskich

WASZYNGTON, 28.7 (PAP). Komitet obrony praw obywatelskich postanowił zorganizować w dniu 5 sierpnia wielką demonstrację pod nazwą „marsz na Waszyngton".

Przedstawiciele partii postępowej USA zapowiedzieli masowy udział jej członków w organizowanym marszu, którego celem ma być zmuszenie nadzwyczajnej sesji Kongresu do uchwalenia rzetelnego programu praw obywatelskich.

Jednocześnie podano do wiadomości, że Henry Wallace w najbliższym czasie rozpocznie objazd USA w ramach właściwej kampanii wyborczej. Publiczne jego przemówienia zapowiedziano już w 75 miastach USA.

Reakcja zaniepokojona

NOWY JORK, 28.7 (PAP). — Reakcyjna prasa amerykańska zdradza duże zaniepokojenie z powodu perspektyw rozwoju ruchu prowallaceowskiego.

„New York Times" melancholijnie stwierdza, że nie spodziewano się, iż w USA jest tylu niezadowolonych z panujących stosunków i tylu pragnących za wszelką cenę pokoju. „New York Herald Tribune" wyraża obawę, że dalsze pogorszenie się sytuacji gospodarczej USA doprowadzi do znacznego wzrostu liczby zwolenników Wallace'a. Jednym z głównych powodów niepokoju prasy reakcyjnej jest masowy udział młodzieży w Partii Postępowej, widoczny podczas konwencji.

Komuniści i Wallace

NOWY JORK, 28.7 (PAP). Dziennik „Daily Worker" opublikował oświadczenie komunistycznej partii USA o jej stosunku do partii postępowej Wallace'a. Oświadczenie stwierdza, że partia postępowa nie jest i nie może być partią głoszącą socjalizm i dlatego partia komunistyczna USA nie zamierza identyfikować się z partią postępową. Tym niemniej będzie ją ona popierać jako jedynego obecnie w USA sprzymierzeńca w walce o pokój i prawa obywatelskie.

Głos Polski w Genewie

Akcja ONZ a nie plan Marshalla

zapewni odbudowę Europy

GENEWA, 28.7 (PAP) Wtorkowe posiedzenie Rady Gospodarczo-Społecznej ONZ poświęcone było dyskusji nad sprawozdaniem Europejskiej Komisji Gospodarczej. Debatom przysłuchiwał się sekretarz generalny ONZ Trygve Lie, który przybył z Nowego Jorku do Genewy.

Dyskusję rozpoczęło wystąpienie delegata Polski, min. pełnomocnego Łychowskiego, który przypomniał, że Europejska Komisja Gospodarcza została powołana do życia w 1947 r. i miała za zadanie ustalenie środków oraz współdziałania: 1) w odbudowie krajów zniszczonych przez wojnę, 2) we wzroście poziomu produkcji krajów europejskich, 3) w rozwoju stosunków handlowych między krajami europejskimi i pozaeuropejskimi. Zadania te nie zostały przez Komisję zrealizowane.

Główną przyczyną niepowodzenia działalności Europejskiej Komisji Gospodarczej jest to, że bezpośrednio po jej powołaniu do życia rozpoczęła się „amerykańska akcja pomocy" pod nazwą planu Marshalla.

Stany Zjednoczone pod formą pomocy dla niektórych krajów europejskich zmierzają do poddania pod swoją kontrolę produkcji handlu oraz polityki zagranicznej niektórych krajów europejskich. Jesteśmy świadkami powstania zależności ekonomicznej i politycznej niektórych krajów europejskich od rządu Stanów Zjednoczonych.

Pominięcie ONZ w akcji gospodarczej odbudowy Europy jest główną przyczyną małej skuteczności działalności Europejskiej Komisji Gospodarczej.

Rozwiązanie trudności gospodarczych europejskich winno się odbyć — wywodził minister Łychowski — w ramach systemów wszystkich zainteresowanych krajów europejskich z uwzględnieniem ich własnych możliwości produkcyjnych, zasobów surowcowych, poziomu sił wytwórczych przy wykorzystaniu w pełni zasobów ich sił roboczych.

W obecnej chwili nie istnieje jednak dobra wola w postawieniu sobie wspólnych celów. Wskazuje na to dyskusja w Europejskiej Komisji Gospodarczej nad wnioskiem delegata Związku Radzieckiego, dotyczącym się uprzemysłowienia mniej rozwiniętych krajów europejskich.

Przechodząc do omówienia działalności Europejskiej Komisji Gospodarczej, minister Łychowski zwrócił uwagę na istnienie możliwości szybkiego powiększenia produkcji węgla w niektórych krajach europejskich pod warunkiem dokonania inwestycji w przemyśle węglowym.

Europejska Komisja Gospodarcza — zakończył minister Łychowski swoje wystąpienie — może być skutecznym narzędziem ONZ w dziele odbudowy Europy jak i przy rozwiązaniu jej trudności gospodarczych pod warunkiem, że Komisja ta będzie jedynym organem międzynarodowym powołanym do ustalenia ogólnych wytycznych polityki odbudowy Europy.

W dyskusji brał również udział przedstawiciel Związku Radzieckiego Arutunian, który w bardzo obszernym przemówieniu dokładnie zanalizował plan Marshalla. Delegat radziecki podkreślił, że przy pomocy tego planu monopoliści i amerykańskie koła finansowe zmierzają do wzięcia pod kontrolę produkcji i handlu zagranicznego krajów Europy Zachodniej. Przy pomocy tego planu amerykańscy monopoliści ustalają polityczną kontrolę nad rządami krajów zachodnio - europejskich, co stanowi mieszanie się amerykańskich kół finansowych w wewnętrzne sprawy suwerennych państw europejskich.

Przedstawiciele Anglii i Stanów Zjednoczonych polemizowali z wywodami delegacji radzieckiej, nie przytaczając jednak żadnych konkretnych dowodów.

Następnie delegacja radziecka złożyła konkretne propozycje, zmierzające do ustalenia zasad współpracy międzynarodowej w dziele odbudowy krajów zniszczonych przez wojnę.

Tekst noty do ZSRR ustalony

Waszyngton dementuje pogłoski o spotkaniu »Wielkiej Czwórki«

LONDYN, 28.7 (ZAP). Jak informuje w ostatniej chwili radio londyńskie reprezentanci mocarstw zachodnich doszli do całkowitego porozumienia w sprawie tekstu nowej noty, która ma być w sprawie Berlina wystosowana na ręce rządu radzieckiego. Obecnie debaty trwają nad formą w jakiej pismo zostanie przekazane.

Dostawa żywności dla Berlina

przez radzieckie władze okupacyjne

BERLIN, 28.7 (PAP). — Przedstawiciel radzieckiej komendantury w Berlinie zakomunikował berlińskiemu magistratowi o zarządzeniu władz radzieckich, na kórego mocy władze te zabezpieczają z dniem 1 sierpnia dostawę środków żywnościowych dla mieszkańców całego Berlina. Dla wprowadzenia w życie tego rozporządzenia utworzono w magistracie specjalny oddział, którego zadaniem będzie również zagwarantowanie żywności w sklepach sektoru radzieckiego dla mieszkańców sektorów zachodnich Berlina

Tajny układ Bidault - Franco

Masowe aresztowania w Hiszpanii w rocznicę powstania

PARYŻ, 28.7 (PAP) Opierając się na rozporządzeniu ministra spraw wewnętrznych Mocha, policja francuska zmusiła 10 republikanów hiszpańskich, którzy nielegalnie przekroczyli granicę, do powrotu do Hiszpanii.

W postępowych kołach Paryża wyraża się przekonanie, że decyzja Mocha jest następstwem tajnej klauzuli układu, podpisanego niedawno przez Bidault z rządem Franco.

PARYŻ 28.7 (PAP). Baskijska agendja „Buzko Deya" donosi, że pod pretekstem wykrycia spisku przeciwko rządowi Franco, mającego rzekomo wybuchnąć w rocznicę powstania frankistowskiego, policja hiszpańska przeprowadziła liczne aresztowania republikanów w Barcelonie, Saragosie, Pampelunie i Logrono. Aresztowano kilkaset osób.

W miejscowości Albaceto, frankistowski trybunał wojskowy skazał na śmierć 5 republikanów hiszpańskich.

Radio „Pirenaica" rozgłośnia hiszpańskiego ruchu oporu komunikuje, że w rejonie Oviedo rozgorzały ciężkie walki oddziałów partyzanckich z żandarmerią i wojskiem Franco. W prowincji Walencja partyzanci zgromadzili mieszkańców wsi i pouczyli ich o celach ruchu oporu. Mieszkańcy wsi dostarczyli wielkich ilości żywności partyzantom

Rada Bezpieczeństwa

odrzuciła wniosek Syrii

NOWY JORK 28.7 (PAP). — Rada Bezpieczeństwa głosowała nad złożonym przez delegata syryjskiego projektem rezolucji w sprawie przekazania problemu palestyńskiego Międzynarodowemu Trybunałowi Sprawiedliwości w Hadze. Za rezolucją głosowało 6 państw, przeciwko — 1, zaś 4 wstrzymały się od głosu. Ponieważ kwalifikowana większość wynosi 7 głosów — projekt syryjski upadł.

Ukraina głosowała przeciwko rezolucji, zaś 4 wstrzymały się od głosu. Ponieważ kwalifikowana większość wynosi 7 głosów — projekt syryjski upadł.

Ukraina głosowała przeciwko rezolucji, zaś USA, Związek Radziecki, Francja i Kanada wstrzymały się od głosowania

na widowni **MIĘDZYNARODOWEJ**

Na zachód od Łaby

(rz) Prawdę mówiąc, trudno było przypuścić, że tzw. premierzy krajów zachodnio-niemieckich przy najlepszej nawet woli odważą się przeciwstawić zaleceniom konferencji londyńskiej.

Nie ulega wątpliwości, że formalna proklamacja rządu zachodnio-niemieckiego byłaby nie na rękę partiom rządzącym w zachodnich Niemczech. Dlatego premierzy próbowali przez dłuższy czas lawirować między trzema zachodnimi mocarstwami okupacyjnymi i przeforsować w projekcie przynajmniej niektóre modyfikacje o charakterze terminologicznym. W istocie bowiem kierownictwa partyjne chrześcijańskich demokratów i socjalistów uważają, że w obecnych warunkach podział Niemiec jest nieunikniony a nawet pożądany. Starają się jednak zrealizować ten podział bez wzięcia na siebie odpowiedzialności przed narodem niemieckim.

Ostatecznie udało się im przeforsować w pewnej mierze swoje stanowisko. Zgodnie z uchwałami konferencji londyńskiej zostanie utworzone w praktyce państwo zachodnio-niemieckie. Gdy jednak zalecenia londyńskie mówią o Zgromadzeniu Konstytucyjnym, uchwały powzięte w poniedziałek na konferencji 11 premierów niemieckich z gubernatorami trzech stref okupacyjnych postanawiają nazwać to zgromadzenie „Radą Parlamentarną". Przy tym ta Rada Parlamentarna składać się będzie nie z bezpośrednio wybranych przedstawicieli ludności niemieckiej, ale z delegatów poszczególnych krajów. W ten, bardzo zresztą sprytny, sposób organizatorzy państwa zachodnio-niemieckiego uniknęli niebezpieczeństwa bojkotu wyborów przez ludność niemiecką lub też kampanii wyborczej wymierzonej przeciw zaleceniom londyńskim. Rada Parlamentarna ma opracować konstytucję zachodnich Niemiec, która będzie ratyfikowana przez parlamenty krajów, a nie w drodze plebiscytu. I tym razem chodzi o uniknięcie kampanii skierowanej przeciw rozbiciu Niemiec.

Tak więc w myśl uchwał londyńskich — na zachód od Łaby oficjalnie zostanie usankcjonowane odrodzenie wielkokapitalistycznego państwa niemieckiego.

Europa staje przed faktem, że mniej więcej w trzecią rocznicę uchwał poczdamskich kładzie się pod waliny pod odbudowę agresywnego imperializmu niemieckiego.

„Kartę praw młodzieży całego świata"

Opracuje międzynarodowa konferencja w Warszawie

LONDYN, 28.7 (PAP). W Londynie zakończyła się konferencja egzekutywy Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej. W związku z tym przewodniczący Federacji, Mr. Guy de Beysson złożył oświadczenie na konferencji prasowej, naświetlając pracę i zadania Światowej Federacji Młodzieży.

De Boysson stwierdził, że Federacja posiada obecnie ponad 50 milionów członków, rekrutujących się z 56 krajów.

Od ostatniego zebrania egzekutywy Federacji w lutym br. zorganizowano dwie międzynarodowe konferencje młodzieży wspólnie z Międzynarodowym Związkiem Studentów w Ameryce Łacińskiej i w Południowo-Wschodniej Azji. Ponadto delegaci Federacji zwiedzili kraje Ameryki Łacińskiej, państwa skandynawskie, Afrykę Północną i kraje Bliskiego Wschodu. Tydzień młodzieży urządzony w marcu br. odbił się szerokim echem wśród organizacji młodzieżowych całego świata. Przeprowadzona kampania przez Federację, celem zebrania funduszów dla walczącej młodzieży Hiszpanii, Grecji, Chin i Vietnamu, spotkała się z dużym powodzeniem.

Federacja Młodzieży Demokratycznej zorganizowała wysłanie brygad młodzieżowych dla pracy nad odbudową w wielu krajach, m. in. w Czechosłowacji, w Polsce, w Rumunii, w Bułgarii i Jugosławii.

Przewodniczący Guy de Boysson zwrócił szczególną uwagę na doniosłość i znaczenie Międzynarodowej Konferencji Młodzieży w Warszawie w sierpniu br. Na konferencję tę zgłosiło się już 500 delegatów z 56 krajów. De Boysson zakomunikował, że amerykański Departament Stanu odmówił wydania paszportów delegatom młodzieży amerykańskiej, którzy zamierzali przybyć na obrady warszawskie. Federacja Młodzieży Demokratycznej zaprotestowała ostro przeciwko tego rodzaju akcji Departamentu Stanu i zwróciła się do organizacji pokrewnych, aby również potępiły rząd Stanów Zjednoczonych za zajęcie takiego stanowiska. Międzynarodowa konferencja w Warszawie — jak zapowiedział de Boysson — zajmie się opracowaniem „Karty praw młodzieży całego świata".

W czasie obecnych obrad egzekutywy dowiedziano się, że spośród 8 Hiszpanów, skazanych na karę śmierci przez sąd frankistowski, 5 należy do zjednoczonej socjalistycznej młodzieży hiszpańskiej. Egzekutywa Federacji wysłała telegram do hiszpańskiego ministra sprawiedliwości, protestując przeciwko temu bezprawiu i domagając się jednocześnie zwolnienia oskarżonych. Federacja Młodzieży Demokratycznej wysłała również list do brytyjskiego ministra kolonii oraz telegram do gubernatora na Malajach, protestując przeciwko zawieszeniu działalności nowej demokratycznej Ligi Młodzieżowej na Malajach i Malajskiej Ligi Młodzieżowej, które należy do Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej. Podobny protest wysłano do premiera Indii — Pandit Nehru, który również zawiesił działalność tamtejszych związków studenckich, za to, że utrzymywały one ścisłą łączność ze Światową Federacją Młodzieży Demokratycznej i Międzynarodowym Związkiem Studentów.

Stanowisko Polonii amerykańskiej

wobec Partii Postępowej

FILADELFIA, 28.7 (PAP). — Korespondent PAP podaje szczegóły oświadczenia, złożonego przez przedstawicielkę „Polonia Society" przed komitetem programowym Partii Postępowej w sprawie stosunku tej partii do demokratycznej Polski.

Przedstawicielka „Polonia Society" p. Mary Wojkowska przypomniała na wstępie że żadna z komisji programowych t. zw. wielkich partii nie uznała za stosowne zapoznać się z poglądami orgnizacji Polonii amerykańskiej. Było to następstwem faktu, że zarówno partia demokratyczna, jak i republikańska „traktuje Polaków amerykańskich jak obywateli drugiej klasy, których jedyną funkcją jest dostarczenie głosów".

Przedstawicielka „Polonia Society" podkreśliła, że inaczej było za czasów Roosevelta kiedy to Polonia amerykańska była należycie ceniona i mogła pracować dla dobra USA.

Oświadczając, że Polacy amerykańscy są bezpośrednio zainteresowani w przyszłości nowej Polski, p. Wojkowska stwierdziła, że polityka Roosevelta wobec Polski została zdradzona wskutek odbudowy reakcyjnych Niemiec zachodnich. Świadczy o tym również fakt, że zarówno republikanie jak i demokraci wielokrotnie wypowiadali się za rewizją granicy polskiej na Zachodzie, ustalonej na konferencji w Jałcie i Poczdamie.

Przedstawicielka „Polonia Society" zażądała przeto włączenia do programu partii postępowej punktu, który by udzielał pełnego poparcia uchwałom jałtańskim i poczdamskim, sprzeciwiał odbudowie reakcyjnych Niemiec, opowiadał się za nienaruszalnością granic polskich na Zachodzie oraz okazaniem Polsce pomocy gospodarczej. Żądania przedstawicielki „Polonia Society", poparte przez przedstawicieli Kongresu Słowian Amerykańskich i Międzynarodowego Związku Robotniczego (IWO) zostały jednogłośnie zaakceptowane i włączone do programu wyborczego partii postępowej.

FILADELFIA, 28.7 (PAP). — Polsko - amerykański komitet prowallace'owski pod przewodnictwem prezesa Kongresu Słowian Amerykańskich Leona Krzyckiego omówił sprawę masowej akcji propagandowej na rzecz Wallace'a wśród Polonii USA.

Na zebraniu tym szef misji Międzynarodowego Funduszu Dziecka w Polsce dr Earl Bell, bawiący obecnie w USA, wygłosił odczyt o rozwoju społecznym i gospodarczym Polski po wojnie.

Trusty opanowują gospodarkę USA

WASZYNGTON 28.7 (PAP). — Opublikowane przez Federalną komisję dla spraw handlu i przemysłu sprawozdanie stwierdza, że wskutek niewłaściwego ustawodawstwa antytrustowego, wielkie koncerny i trusty coraz bardziej opanowują życie gospodarcze w USA. Raport stwierdza, że od roku 1940 wielkie koncerny pochłonęły 2 i pół tysiąca niezależnych, średnich i mniejszych przedsiębiorstw przemysłowych i kopalń amerykańskich o łącznej wartości ponad 5 miliardów dolarów. Autorzy sprawozdania podkreślają, że gospodarce amerykańskiej grozi w niedługim czasie absolutne opanowanie przez wielkie kartele i trusty, o ile niezwłocznie nie zostaną uchwalone nowe ustawy antytrustowe.

Orędzie prez. Trumana

do Kongresu USA

NOWY JORK, 28.7 (PAP). Prezydent Truman ogłosił orędzie w związku z nadzwyczajną sesją Kongresu, poświęcone sytuacji gospodarczej w Stanach Zjednoczonych.

W orędziu tym Truman przyznaje, że sytuacja szerokich mas w USA uległa znacznemu pogorszeniu. Ceny artykułów pierwszej potrzeby podniosły się do poziomu, nienotowanego jeszcze w USA. Przeszło 25 proc. rodzin amerykańskich pozbawionych jest wielu koniecznych produktów. W związku z tym Truman apeluje o wprowadzenie kontroli cen, lecz dodaje, że równocześnie powinna być wprowadzona — Kontrola płac, aby „płace nie przekroczyły poziomu cen".

Samo zwołanie sesji Kongresu traktowane jest jako posunięcie propagandowe, obliczone na zwiększenie popularności Trumana przed wyborami.

W kołach politycznych zaznacza się, że Truman nie wystąpił z programem, który mógłby skutecznie zahamować katastrofalny wzrost cen w USA, lecz ulegając nastrojom mas i pragnąc pozyskać ich sympatie, ogłosił gołosłowny apel, który zresztą — jak powszechnie twierdzą — zostanie przez Kongres odrzucony.

„Westdeutschland" powstaje

BERLIN, 28.7 (PAP). Jak donoszą z Frankfurtu, w Wiesbadenie odbyło się posiedzenie pięcio-osobowego komitetu rzeczoznawców, na którym została opracowana proklamacja w sprawie powołania do życia Zgromadzenia Konstytucyjnego w Niemczech Zachodnich.

We Frankfurcie odbyło się pod przewodnictwem premiera prowincji Szlezwig - Holsztyn posiedzenie innej komisji, która do pierwszego października ma opracować plan rewizji granic między poszczególnymi ziemiami niemieckimi.

Rozbijacze włoskiego ruchu zawodowego

przywódcy Ch. D. potępieni

RZYM, 28.7 (PAP). Komitet Wykonawczy Włoskiej Generalnej Konfederacji Pracy zajmował się rozbijacką działalnością przywódców katolickich w ruchu zawodowym.

Większość członków Komitetu Wykonawczego — komuniści i socjaliści — potępiając akcję przywódców katolickich, jako godzącą w związkowe interesy mas pracujących, postanowiła zastosować wobec rozłamowców sankcje, aż do usunięcia ich ze wszystkich obieralnych stanowisk w Konfederacji.

W związku z tym, przedstawiciele chrześcijańskiej demokracji zostali usunięci z komitetu wykonawczego Generalnej Konfederacji Pracy.

W kilku wierszach

— Ambasador R. P. w Pradze Józef Olszewski udekorował Złotym Krzyżem Zasługi znanego działacza na polu zbliżenia polsko - czeskiego dr. Krala.

▲

— W Czeskim Cieszynie na pierwszego zastępcę przewodniczącego Powiatowej Rady Narodowej wybrano Polaka, Jana Szumana.

✤

— Poseł R. P. w Brukseli Aleksander Krajewski złożył w dniu 27 lipca listy uwierzytelniające regentowi Belgii ks. Karolowi w obecności ministra spraw zagranicznych Spaaka i członków dworu.

✤

— Minister spraw zagranicznych Ernest Bevin odłożył na kilka dni swój letni urlop, który miał rozpocząć w środę podróżą na Maltę. W czwartek minister Bevin złoży w Izbie Gmin oświadczenie na temat sytuacji międzynarodowej.

▲

— Według ostatniego biuletynu lekarskiego, Palmiro Togliatti będzie mógł wkrótce opuścić szpital.

✤

— Specjalny korespondent olimpijski organu włoskiej partii komunistycznej „Unita", Tomasso Giglio został zatrzymany przez brytyjskich urzędników imigracyjnych w Dover i nie wpuszczony do Wielkiej Brytanii.

✤

— W stolicy Francji rozpoczął się XXI Międzynarodowy Kongres Orientalistów z udziałem delegatów 13 państw i Watykanu.

— Z inicjatywy rządu brytyjskiego zwołana została na październik do Genewy międzynarodowa konferencja, poświęcona zwalczaniu stonki ziemniaczanej.

✤

— Handlowa delegacja węgierska pod kierownictwem ministra handlu Ronai wyjechała do Moskwy celem odnowienia radziecko - węgierskiej umowy handlowej, która wygasa w dniu 31 bm.

✤

— Brytyjska partia komunistyczna wystosowała na ręce ambasadora USA w Londynie protest przeciwko aresztowaniu przywódców partii komunistycznej w USA. Protest podkreśla, że antydemokratyczna akcja rządu USA wywołuje na całym świecie wrogie uczucia wobec Amerykanów.

✤

— Z Janiny donoszą, że stracono tam 5-ciu demokratów skazanych na śmierć przez trybunał wojskowy w Atenach za udzielenie pomocy powstańcom.

✤

— W miejscowości Pama w Burgenlandzie wykryto nielegalny skład broni u burmistrza Wotzelherfera. W wyniku rewizji przeprowadzonej w urzędowym gabinecie burmistrza przez radziecką komendanturę okręgową znaleziono przeszło 40 karabinów oraz większą ilość amunicji.

▲

— W najbliższym czasie odpłynie z Anglii na półwysep Malajski brytyjska brygada pancerna, która weźmie udział w walkach przeciwko powstańcom malajskim.

Nowy skandal w Niemczech

Osławiony szpieg płk. Skorzeny

zbiegł z obozu

WIESBADEN, 28.7 (API). — Otto Skorzeny b. lotnik niemiecki, który w 1943 r. wykradł Mussoliniego z niewoli alianckiej, szef wywiadu SS i jeden z najaktywniejszych członków partii hitlerowskiej zbiegł wczoraj w nocy z obozu internowanych. Ucieczka ta, że względu na okoliczności i osobę Skorzenego nabiera posmaku skandalu międzynarodowego.

Według pierwszych wiadomości, Skorzeny umieszczony był w oddzielnym baraku którego pilnował tylko jeden strażnik niemiecki. Barak był urządzony bardzo luksusowo i Skorzeny otrzymywał najlepsze wyżywienie ze wszystkich więźniów. Ucieczka odbyła się w ten sposób, że Skorzeny unieszkodliwił strażnika, ogłuszając go jakimś ciężkim przedmiotem a następnie przeskoczył przez nieduży mur, przy którym znajdował się jego barak i zbiegł. Nieobecność Skorzenego zauważono dopiero rano, gdy przyniesiono mu śniadanie. Rozesłano natychmiast listy gończe i rozpoczęto poszukiwania ale Skorzeny był już daleko. Przez cały wczorajszy dzień trwały poszukiwania lecz jak dotychczas bez skutku.

Skorzeny został w ubiegłym roku uniewinniony przez amerykański trybunał wojskowy i przekazany władzom niemieckim, które miały przeprowadzić proces denazyfikacyjny. Amerykanie, oddając Skorzennego Niemcom, nalegali na umieszczenie go w jak najbardziej luksusowych warunkach. Ostatnio, poza jednym strażnikiem, który zresztą często w nocy zasypiał na posterunku, Skorzeny nie był w ogóle pilnowany, tak, że ucieczka nie przedstawiała dla niego większych trudności. Korespondent United Press donosi, że wyglądało tak, jak gdyby władze obozu, na czele które go stoi Amerykanin, same dawały mu szanse ucieczki".

Tragiczna katastrofa w Alpach

ZURYCH, 28.7 (API). Tragiczna katastrofa wydarzyła się wczoraj na jednej z dróg szwajcarskich. Autobus z turystami angielskimi i belgijskimi spadł z szosy górskiej w pobliżu miasta Faido, powodując śmierć 5 osób.

Autobus jechał szosą z Biasca do Faido w kantonie Tessin. W pewnej chwili, gdy autobus znajdował się na zakręcie, kierowca stracił panowanie nad maszyną i samochód stoczył się z szosy, spadając w 30 metrową przepaść. Jednym z powodów katastrofy był fakt, że na zakręcie wpadł przed autobus cyklista. Cyklista został ciężko ranny. Wśród zabitych znajdowali się Anglicy i Belgowie. Jednemu z pasażerów udało się wyskoczyć w ostatniej chwili.

Śmierć 12 górników

w amerykańskiej kopalni węgla

PRINCETON (Stan Indiana), 28.7 (API). Wielka eksplozja, która pochłonęła 12 ofiar śmiertelnych i uwięziła kilkunastu dalszych górników, wydarzyła się wczoraj na kopalni w Princeton.

Eksplozja nastąpiła wskutek nagromadzenia się gazów ziemnych.

Najtragiczniej przedstawia się sprawa z uwięzionymi górnikami, do których w tej chwili nie ma dostępu. Jeżeli ratunek nie nadejdzie w ciągu kilku godzin, górnicy ci zatrują się gazami, które rozeszły się po wybuchu po całej kopalni. Ekipy ratunkowe, składające się z miejscowych górników pracują w maskach gazowych, co znacznie utrudnia pracę. Kilku górników zemdlało przy odgrzebywaniu gruzów i pracę trzeba było przerwać na kilkanaście minut. Jedna z ekip dotarła już do zawalonej ściany, za którą znajdują się górnicy. Po drugiej stronie nie dawano jednak żadnego znaku życia i istnieje obawa, że część górników się już udusiła.

Utworzenie rządu w Finlandii

napotyka na trudności

LONDYN, 28.7 (PAP). Agencja Reutera donosi z Helsinek, że Związek Demokratyczny Narodu Fińskiego odmówił udziału w trzypartyjnym rządzie koalicyjnym, którego próby utworzenia podjął się desygnowany premier przywódca socjaldemokratów — Fagerholm.

Fagerholm zamierza utworzyć wobec tego rząd z udziałem agrariuszy, a jeżeli i ci odmówią, zdecydowany jest według ipinii fińskich kół politycznych — powołać do życia rząd mniejszości socjal - demokratycznej.

Hilary Minc

Kierunek rozwoju naszej gospodarki

Po to żeby określić założenia programowe Zjednoczonej Partii w zakresie zmian ustrojowych*), trzeba przede wszystkim dokładnie zanalizować nasz obecny system gospodarczy i społeczny, system demokracji ludowej, i na podstawie dotychczasowej jego ewolucji wyciągnąć wnioski o jego kierunkach rozwojowych W 1947 roku na kwietniowym plenum Centralnego Komitetu naszej partii daliśmy próbę analizy naszego systemu gospodarczego i społecznego — systemu demokracji ludowej. Określiliśmy wtedy ten system jako system gospodarki mieszanej, w którym występują obok siebie trzy typy ustrojowe: socjalistyczny, kapitalistyczny i drobnotowarowy.

Rok walki

Określiliśmy wtedy nasz przemysł państwowy jako przemysł o znacznych elementach socjalistycznych. Nie mogliśmy go jednak nazwać przemysłem konsekwentnie socjalistycznym ze względu między innymi na to, że państwo nasze nie jest jeszcze państwem socjalistycznym, co nie pozwala z tą samą siłą co w państwie socjalistycznym przeciwdziałać ujemnym wpływom oddziaływania otoczenia gospodarki drobnotowarowej i kapitalistycznej.

W owym okresie jako na element nie pozwalający na określenie naszego przemysłu jako przemysłu konsekwentnie socjalistycznego wskazywaliśmy głównie na przechwytywanie znacznej części produktu dodatkowego wytworzonego w przemyśle państwowym przez elementy rynkowo - kapitalistyczne. Na walce z tymi elementami, na okiełznaniu tych elementów, na przekształceniu ich w kapitalizm państwowy, tzn. na poddaniu ich kontroli państwa demokracji ludowej, skoncentrowaliśmy wówczas uwagę naszej partii.

Założenia teoretyczne plenum kwietniowego stały się punktem wyjściowym do ataku przeciwko elementom kapitalistycznym, przeprowadzonego w zwycięsko rozegranej w ciągu roku 1947 i 1948 t. zw. „bitwie o handel". Ten atak na elementy kapitalistyczne przyniósł nam znaczne sukcesy w postaci wzrostu elementów socjalistycznych naszej gospodarki i okiełznania, na niektórych odcinkach — ograniczenia, a gdzie niegdzie nawet wyparcia elementów kapitalistycznych.

Jakże teraz, po wygraniu pierwszego etapu bitwy o handel, przedstawiają się elementy w założeniu swym socjalistyczne w naszej gospodarce, gdzie one występują i jaką siłę reprezentują?

85 procent w przemyśle

W przemyśle można i należy zaliczyć do socjalistycznych elementów naszej gospodarki przemysł państwowy, samorządowy i przemysł spółdzielczy, który zatrudnia 75 proc. ogółu pracowników zatrudnionych w przemyśle i rzemiośle i produkuje około 85 proc. całej produkcji rzemieślniczej i przemysłowej łącznie. W komunikacji elementy socjalistyczne naszej gospodarki reprezentują koleje państwowe komunikacja samochodowa, państwowa żegluga wodna i morska W finansach — państwowy system bankowy. W obrocie towarowym— hurtowy i detaliczny handel państwowy i w pewnym sensie hurtowy i detaliczny handel spółdzielczy.

Mówimy o handlu spółdzielczym tylko w pewnym sensie, o tyle, o ile nie do końca jeszcze została rozegrana walka o kierunek i charakter spółdzielczości w Polsce. W 1947 roku na plenum kwietniowym KC naszej partii mówiliśmy, że jeżeli chodzi o spółdzielczość, walka odbywa się między dwiema alternatywami, mianowicie o to, czy spółdzielczość stanie się specyficzną formą powiązania szerokich rzesz ludności, a zwłaszcza drobnych wytwórców, z gospodarką demokracji ludowej i jej siłą motorową — przemysłem państwowym, czy też stanie się formą walki drobnych wytwórców, a zwłaszcza drobnych kapitalistów z kontrolą państwa demokracji ludowej o nawrót do kapitalizmu. Przełamanie błędnej ideologii panującej do niedawna w spółdzielczości, podstawowa zmiana struktury spółdzielczości, powiązanie jej z planem państwowej gospodarki, a zwłaszcza z państwowym przemysłem i handlem, w dużym stopniu, aczkolwiek nie do końca, przesądziło o tym, że zwyciężyła alternatywa pierwsza, że spółdzielczość staje się i ma wszystkie możliwości, żeby stawać się coraz bardziej specyficzną formą powiązania szerokich rzesz ludności, a zwłaszcza drobnych wytwórców, z gospodarką demokracji ludowej. W tym sensie można i trzeba mówić o udziale spółdzielczości w obrocie towarowym i na niektórych innych odcinkach jej działalności, np. w zasadzie na odcinku spółdzielni pracy, jako o udziale elementów w założeniu socjalistycznych.

60 — 70 procent w hurcie

W obrocie hurtowym artykułami przemysłu państwowego zbyt za pośrednictwem hurtu państwowego wynosi 59,1 proc., za pośrednictwem hurtu spółdzielczego 36,6 proc., za pośrednictwem hurtu prywatnego 4,3 proc. Jak widzimy, handel prywatny hurtowy w zbycie artykułów przemysłowych został niemal całkowicie wyparty, a decydującą rolę odgrywają tu elementy w założeniu socjalistyczne, reprezentowane przez państwo i spółdzielczość. W rezultacie dało to możność nie tylko uwolnienia przemysłu państwowego od tego rabunku produktu dodatkowego, który był dokonywany przez prywatny handel hurtowy, ale umożliwiło także posługiwanie się państwowym hurtem dla kontroli detalicznego handlu prywatnego i przyczyniło się w ten sposób do okiełznania elementów kapitalistycznych na tym odcinku.

W rezultacie bitwy o handel poważne postępy elementów socjalistycznych zostały poczynione również na odcinku obrotu artykułami spożywczymi i rolniczymi. Jeżeli chodzi o problem najważniejszy, problem zbożowy, to w zakupach funduszu aprowizacyjnego, który jak wiadomo, prawie całkowicie zaopatruje rynek zbożowy miejski, skup bezpośredni reprezentuje 16 proc., skup poprzez spółdzielczość 70 proc., skup poprzez hurt prywatny 14 proc. Gorzej przedstawia się sytuacja na odcinku gospodarki mięsnej, gdzie w stosunku do spożycia mięsa w miastach aparat państwowy i spółdzielczy ujmuje zaledwie nieco poniżej 40 proc. hurtowego obrotu. W sumie — w zakresie całości obrotu hurtowego artykułami przemysłowymi i rolnymi szacunkowy udział elementów socjalistycznych (państwa i spółdzielczości) łącznie ocenić obecnie można na około 60—70 proc.

Elementy socjalistyczne wzrastają

Wreszcie na odcinku produkcji rolnej elementy socjalistyczne są reprezentowane przez publiczną własność rolną, przy czym fakt bardzo często złej gospodarki na tym odcinku, zaśmiecenia aparatu kierowniczego itd. nie może nam przesłaniać zasadniczego stwierdzenia, że są to przedsiębiorstwa w założeniu swym socjalistyczne. Obecnie publiczna własność rolna zajmuje około 10 proc. ziemi ornej i daje około 7,5 proc. ogólnej produkcji zbóż i 10 proc. towarowej produkcji zbóż. Rzecz jasna, że ogólna produkcja, a zwłaszcza produkcja towarowa jest wysoce niewspółmierna w stosunku do zajmowanej przez publiczne gospodarstwa rolne powierzchni i w miarę poprawy gospodarki w tych przedsiębiorstwach będzie szybko rosła, czyniąc z socjalistycznego sektora gospodarki rolnej poważny element naszej gospodarki.

Reasumując należy stwierdzić, że elementy w założeniu swym socjalistyczne naszej gospodarki zajmują dominujące położenie w przemyśle, komunikacji, finansach, że stanowią już czynnik decydujący w handlu hurtowym, że znajdują się w stałym wzroście na odcinku handlu detalicznego oraz na odcinku budownictwa oraz że zajmują poważne, aczkolwiek w małym jeszcze stopniu produkcyjnie wyzyskane pozycje na odcinku produkcji rolnej. Rozszerzająca się wciąż pozycja zajmowana przez elementy socjalistyczne, a zwłaszcza przez przemysł państwowy stanowi czynnik dominujący w naszej gospodarce i pozwala decydująco wpływać na kierunek jej rozwoju.

Trzeba stwierdzić, że ten stan posiadania elementów w założeniu swym socjalistycznych w naszej gospodarce został osiągnięty w drodze systematycznej walki z elementami kapitalistycznymi, w drodze ich okiełznania, na niektórych odcinkach ich ograniczenia, a gdzie niegdzie ich wyparcia. W sposób niedostateczny, aczkolwiek bardzo istotny, w drodze akcji gospodarczej i administracyjnej państwa zostały okiełznane elementy kapitalistyczne miasta i wsi, które usiłowały podbijać ceny artykułów rolnych i przemysłowych i naruszać naszą stabilizację gospodarczą, żerować na państwowym przemyśle, obdzierać ze skóry robotnika i chłopa pracującego. Zostały znacznie ograniczone elementy kapitalistyczne np. na odcinku budownictwa, na odcinku handlu hurtowego artykułami spożywczymi i rolniczymi, a także częściowo na odcinku handlu detalicznego. Zostały niemal do końca wyparte elementy kapitalistyczne na odcinku handlu hurtowego artykułami przemysłu państwowego. Ten rozwój szedł bardzo często nierównomiernie i zygzakami, np. w ubiegłym roku mieliśmy pewien wzrost elementów kapitalistycznych w przemyśle, ale kierunek rozwoju był jasny.

Prawo rozwojowe naszej gospodarki

Jest rzeczą zrozumiałą, że gdyby w ciągu tego roku nie zostały dokonane te wszystkie zmiany, że gdyby nie został zadany cios elementom kapitalistycznym, to nie tylko nie mielibyśmy pomyślnego rozwoju gospodarczego naszego kraju, ale mielibyśmy poważny wzrost elementów kapitalistycznych w naszej gospodarce, zachwianie systemu gospodarczego i społecznego demokracji ludowej, wzrost niebezpieczeństwa nawrotu do kapitalizmu, niebezpieczeństwa powrotu wielkich kapitalistów i obszarników, niebezpieczeństwa zwycięstwa nie tylko gospodarczego, ale i politycznego, reakcji kapitalistyczno - obszarniczej.

Widzimy więc na podstawie naszych własnych doświadczeń, że system gospodarczy i społeczny demokracji ludowej polega nie tylko na tym, że współistnieją w nim elementy socjalistyczne, kapitalistyczne i drobnotowarowe, ale polega także i na tym, że elementy socjalistyczne odgrywają rolę decydującą i że w drodze walki, ostrej walki klasowej, podporządkowują sobie, ograniczają i wypierają elementy gospodarki kapitalistycznej, przekształcając jednocześnie elementy gospodarki drobnotowarowej. Takie jest podstawowe prawo rozwojowe systemu gospodarczo-społecznego demokracji ludowej.

(C.d.n.)

*) Zob. wczorajszy numer naszego pisma. **Red.**

KRONIKA POLITYCZNA

Wieniec attache wojskowego Meksyku na grobie Nieznanego Żołnierza

Dn. 27 bm. przybyły do Warszawy attache wojskowy Meksyku gen. Sanchez Hernandez złożył wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza.

Dekret o regulacji komornego uchwalony przez Radę Ministrów

W dniu 27 bm. odbyło się posiedzenie Rady Ministrów, na którym przyjęto szereg uchwał rozporządzeń i dekretów, a m. in. dekret o regulacji czynszów komornianych.

W Kanadzie zamiast w Polsce

(Od naszego korespondenta w Chicago)

Kazimierz Urbanowski rodem z Bydgoszczy ogłosił w jednej z tutejszych gazet polsko - amerykańskich korespondencje z Kanady, do której niedawno przyjechał z Niemiec. Urbanowski nie chciał wrócić do Polski ani do swej rodzinnej Bydgoszczy. Wyjechał więc do Kanady, skąd referuje obecnie swoje pierwsze wrażenia:

„...Przyznam się, że po przybyciu do Halifax a następnie podczas dalszej podróży doznałem rozczarowania, inaczej bowiem wyobrażałem sobie ten obdarzony przez naturę w olbrzymie bogactwa kraj. Jechaliśmy pociągiem przez kraj skalisty, ponury, poprzecinany licznymi rzekami i jeziorami. Zapewne ten widok skał, błotnistych obszarów i bezludnych terenów tak ujemnie na mnie wpłynął. Jakiż uderzający kontrast między Europą a Kanadą".

Po tym pesymistycznym opisie kanadyjskiego krajobrazu, Urbanowski mówi o losie swoim i swych towarzyszy, którzy razem z nim przyjechali.

„...Grupa nasza, tak zw. „extra gang", licząca 78 osób pracuje.. przy naprawie torów kolejowych zniszczonych przez straszliwą powódź. Mieszkamy w wagonach kolejowych po 8 osób na wagon. Urządzenie wagonu jest bardzo prymitywne. Świecimy naftą. Tak bardzo potrzebnych krzeseł ani szaf nie mamy. Pracujemy 10 godzin dziennie... Nie spodziewałem się takiego traktowania i poganiania. Sądziłem, że tylko w Niemczech za czasów panowania Hitlera panowały podobne stosunki, że ludzi traktowano gorzej od bydła... Obecnie pracujemy na terenie górskim... z dala od miasta i ludzi, prowadząc życie koczownicze. Jedynymi towarzyszami przy pracy to komary. Czasem pokaże się grzechotnik..."

A do tego wszystkiego

„...Od kilku tygodni panują... silne upały, temperatura ciepła dochodzi do 60 stopni Celsjusza w słońcu, gorące powietrze poprostu zatyka nam płuca..."

Powyższą relacje drukuje gazeta, nieprzyjaźnie ustosunkowana do tego wszystkiego, co się dzieje dzisiaj w Polsce. Byłoby więc rzeczą najzupełniej bezsensowną przypuszczanie, że ta korespondencja ma na celu propagowanie powrotu do Polski. Gazeta umieściła to sprawozdanie dlatego, że nie może być obojętna wobec tragedii emigracyjnej.

Jeżeli zaś o nas chodzi, to piszemy o tej sprawie nie dlatego, żeby nieszczęśliwemu Urbanowskiemu prawić morały. Urbanowski zasługuje tylko na współczucie i pomoc ze strony każdego uczciwego Polaka. Niestety takich jak Urbanowski jest więcej a jego nieszczęście jest zbiorową tragedią wykolejonych i zbałamuconych ludzi. Trzeba więc o tym pisać, by następnych ostrzec przed losem Urbanowskiego i jego towarzyszy.

Urbanowski postawił na swoim Po latach spędzonych w obozie jeńców w Niemczech nie chciał wrócić do Bydgoszczy. Natomiast chciał wyjechać do Kanady. I wyjechał — a dalszy ciąg znamy z jego własnego opowiadania. Gdy piszę te słowa, mimo woli kieruję myśli w stronę Bydgoszczy, tego miłego i ładnego miasta, w którym przed laty spędziłem miesiące ćwiczeń wojskowych Wyobrażam sobie tęsknotę Urbanowskiego za swoim miastem rodzinnym i wiem jak byłby szczęśliwy, gdyby dzisiaj mógł się znowu znaleźć na ulicach Bydgoszczy, zostawiając koszmar kanadyjskiego pustkowia za sobą. Niestety nie jest to łatwe, gdyż w grę wchodzą poważne sumy pieniędzy na przejazd i zwrot zaciągniętego długu na koszta podróży z Niemiec do Kanady.

Oto są myśli, które nasuwają się przy czytaniu korespondencji Urbanowskiego. Jeszcze nie zdążyłem otrząsnąć się z tego przygnębiającego wrażenia, gdy w tym samym numerze gazety zobaczyłem inną wiadomość. Tym razem z Meksyku.

„Jak wiadomo, w Meksyku uchodźcy nasi nie mają możliwości urządzania się. Wszelkie próby czynione w tym kierunku zawiodły i bieda wśród tych nieszczęśliwych ludzi wzmaga się z dnia na dzień.."

Znowu tę wiadomość — przypominamy — przynosi gazeta, która nie sprzyja dzisiejszej Polsce. Nie jest to więc wiadomość „propagandowa" za powrotem do kraju. To tylko fakty i prawda, z którą każdy wcześniej czy później musi się zgodzić. A faktów takich jest bardzo dużo, czego dowodem następna wiadomość w tej samej gazecie. Korespondent z Londynu donosi:

„W Ognisku Polskim odbył się tutaj zjazd obcokrajowców — w większości Polaków — należących do jednego z największych brytyjskich związków zawodowych. Na zjeździe tym wystąpił z przemówieniem wiceminister rolnictwa i członek Parlamentu P. G. Brown, który omawiając sprawy zatrudnienia Polaków w Wielkiej Brytanii zalecał nie zrażać się przejściowymi trudnościami i starać się wejść w środowisko angielskie... Wystąpienie powyższe jest charakterystyczne dla większości polityków brytyjskich, którzy uważają, że jeżeli Polacy i inni cudzoziemcy zamierzają osiedlić się na stałe w Brytanii, to powinni się tu zaasymilować a nie stanowić osobnego społeczeństwa".

I tutaj znowu ogromne trudności, z których zda sobie sprawę każdy, kto wie, jak bardzo trudną rzeczą dla Polaka jest zaasymilowanie się do obyczaju i tradycji angielskich. Emigrantom nawet tej ostatniej nici łączącej ich z Polską — polskiego obyczaju — nie pozwalają pielęgnować. I to za jaką cenę? Za pracę licho wynagradzanego robotnika transportowego.

Ten przegląd prasy, ściślej mówiąc, jednej gazety polonii, ilustruje doskonale sytuację naszej ostatniej emigracji.

Jak to już powiedzieliśmy, o tych sprawach nie piszemy, by kogokolwiek pouczać i instruować To są tylko ostrzeżenia dla tych, którzy są jeszcze dostatecznie blisko Polski, by bez większych ofiar i trudności do niej wrócili. To jest taki „przewodnik po świecie" który wykazuje, że w Kanadzie, Meksyku, w Anglii i wszędzie indziej na obczyźnie polscy emigranci natrafiają na nieobliczalne trudności.

Chicago, w lipcu.

DR. STEFAN BORATYŃSKI

Deflacja czy inflacja

Ekonomika austriacka na rozdrożu

W ŁONIE austriackiej koalicji rządowej zarysowuje się ostatnio poważna różnica zdań co do polityki gospodarczej, jaka winna być podjęta na najbliższą przyszłość w związku z realizacją planu Marshalla.

Przedstawiciele klas posiadających domagają się mianowicie ograniczenia kontroli państwa nad przemysłem i handlem i ustanowienia dwusektorowego systemu handlu, w którym kapitalistyczna inicjatywa prywatna miałaby rolę dominującą. Poza tym dążą oni do przyśpieszenia tempa inflacji, która ich zdaniem przynieść winna ożywienie życia gospodarczego kraju.

REFORMA WALUTOWA

Wyniszczona przez wojnę Austria otrzymała w spadku po reżimie hitlerowskim, prócz zastoju w przemyśle, bezrobocia i kryzysu aprowizacyjnego, silnie rozwiniętą inflację. Olbrzymie masy zdeprecjonowanych banknotów przygniatały swym ciężarem życie gospodarcze kraju i utrudniały proces odbudowy. O rozmiarach inflacji świadczy fakt, że jeszcze w październiku 1947 r. znajdowało się w obiegu banknotów za sumę 6.219 milionów szylingów, tj. przeszło 6 razy więcej niż przed wojną, podczas, gdy ogólna produkcja w kraju utrzymywała się na poziomie zaledwie 60 proc. w stosunku do roku 1937.

Wobec tej rażącej i groźnej dla przyszłości kraju dysproporcji między masą pieniędzy znajdujących się w obiegu a sumą towarów, jakie za te pieniądze można było otrzymać, parlament austriacki uchwalił ustawę o reformie walutowej która wprowadzona została w życie 10 grudnia 1947 r.

W INTERESIE KLAS POSIADAJĄCYCH

Reforma walutowa miała na celu nie poprawę sytuacji świata pracy, ale przede wszystkim ochronę interesów klas posiadających. Wynika to choćby z tego, że przy wycofywaniu z obiegu starych banknotów każdy obywatel bez względu na swój stan majątkowy otrzymał za 3 stare szylingi 1 nowy. Stanowiło to więc wyraźne uprzywilejowanie ludzi zamożnych ze szkodą dla ludzi biednych, żyjących z pracy najemnej.

Wprawdzie znaczna część wkładów w bankach została chwilowo zamrożona, ale są one obecnie stopniowo zwalniane i kapitały powracają znów do rąk właścicieli, stając się potężnym narzędziem wyzysku ludzi pracy. Tylko sumy pochodzące z wymiany marek niemieckich na szylingi w okresie rządów hitlerowskich zostały całkowicie anulowane, ale to nie zmieniło w niczym sytuacji.

NAWRÓT DO INFLACJI

Stosownie do bilansu austriackiego Banku Narodowego w styczniu roku bieżącego obieg banknotów wynosił 3.687 milionów szylingów, czyli o 2.532 milionów mniej niż przed wymianą. To zmniejszenie prawie o połowę obiegu banknotów wywołało wzrost zapotrzebowania na środki obiegowe, co z kolei przyczyniło się do wydobycia z ukrycia wielu stezauryzowanych w złocie, kosztownościach i obcych walutach kapitałów, leżących dotychczas bezczynnie.

Kapitaliści wykorzystali oczywiście kapitały dla wzmożenia produkcji i zwiększenia tą drogą swych dochodów. Niezależnie od tego wywierali oni za pośrednictwem swych przedstawicieli w rządzie i parlamencie nacisk w kierunku uruchomienia kredytów bankowych na ten cel.

Należy stwierdzić, że życzenia sfer gospodarczych spotkały się z dużym zrozumieniem w kołach rządzących, co znalazło swój wyraz w stopniowym wzroście obiegu banknotów. O wzroście tym dają pojęcie następujące cyfry, zaczerpnięte ze statystyk urzędowych: w lutym rb. w obiegu było już 3 874 milionów, w marcu 3.994 milionów, w kwietniu 4.137 milionów, a w maju już 4.264 milionów szylingów.

Wzrost inflacji świadczy o dalszym obniżeniu się stopy życiowej szerokich mas ludności pracującej i o zaostrzających się trudnościach gospodarczych.

Świat pracy z niepokojem śledzi stosowaną znów przez austriackie czynniki rządzące, korzystną dla zagranicznych protektorów a zgubną dla kraju politykę inflacji oraz ograniczania kontroli rządowej nad prywatnym przemysłem i handlem, co na dalszą metę przyniesie niewątpliwie dalsze pogorszenie się sytuacji gospodarczej kraju oraz jeszcze większe uzależnienie go od obcego kapitału.

ZAW.

ZAGRANICĄ PISZĄ

Dość eksperymentów w Berlinie — Amerykanie na półwyspie pirenejskim

„Neues Deutschland"

organ S. E. D., poświęca sytuacji gospodarczej Berlina artykuł, opatrzony nagłówkiem „Czas skończyć z amerykańsko-angielską blokadą Berlina".

Dziennik stwierdza, że ograniczenia w dostawie prądu, surowców i żywności, zarządzone przez władze sojusznicze w dzielnicach zachodnich, wstrzymanie pociągów ze stref zachodnich do strefy radzieckiej — są blokadą, zmierzającą do pozbawienia ludności Berlina warunków koniecznych do życia. „Most powietrzny" jest tylko przeszkodą w normalnym aprowidowaniu miasta. Jeśli życie gospodarcze i kulturalne Berlina nie zamarło całkowicie, to należy to zawdzięczać tylko pomocy władz radzieckich. Władze stref zachodnich poczyniły już dostateczną ilość eksperymentów w Berlinie. Jeśli mają zamiar naprawdę uregulować zagadnienia Niemiec, to powinny zająć się zlikwidowaniem chaosu gospodarczego w Niemczech Zachodnich.

„Trud"

stwierdza, że Stany Zjednoczone szybko opanowują w okresie powojennym gospodarczo i strategicznie półwysep Pirenejski.

W Hiszpanii kapitał amerykański włada wielkimi zakładami samochodowymi „Ford-Motor Iberica", zakładami opon „Firestone" i „Continental", zakładami „Standard Electric". Poza tym monopole amerykańskie odgrywają decydującą rolę w wielu przedsiębiorstwach formalnie hiszpańskich, jak np. w hiszpańskim towarzystwie naftowym, czy w towarzystwie budowy okrętów. Amerykanie kontrolują fabryki włókiennicze Barcelony, radiotelegraf i telefon, kopalnie potasu, transport lotniczy i samochodowy.

Na terenie Portugalii Amerykanie coraz bardziej wypierają Anglików, załmując ich dotychczasowe dominujące pozycje w życiu gospodarczym tego kraju.

Równocześnie Stany Zjednoczone opanowują militarnie półwysep Pirenejski. Generał Franco przekazał Amerykanom wszystkie lotniska hiszpańskie.

W myśl planów wojskowych USA, generał Franco doprowadził stan liczebny swej armii do 670 tysięcy żołnierzy i oficerów, przy czym w najbliższym czasie armia hiszpańska ma powiększyć się o jeszcze 300 tysięcy żołnierzy. Portugalia połowę swego budżetu wydatkuje na cele wojskowe. Dyktator portugalski Salazar, poza zwykłym wojskiem utrzymuje szereg organizacji wojskowo-faszystowskich, jak liczący 60 tysięcy osób „Legion Portugalski", „Gwardia Narodowa" i inne.

Mimo wszystko znaczny wzrost działalności partyzantów hiszpańskich i portugalskich dowodzi, że narody Hiszpanii i Portugalii nie upokorzyły się przed faszyzmem, że rośnie i wzmacnia się autorytet frontu walki mas ludowych przeciwko zaprzedaniu tych krajów przez rodzimy faszyzm imperializmowi amerykańskiemu.

Polskie węglarki dla ZSRR

W myśl nowej umowy handlowej polsko - radzieckiej, Polska ma dostarczyć dla ZSRR 1.000 węglarek 20-tonowych polskiego typu.

Węglarki mają być przystosowane do warunków radzieckiej komunikacji kolejowej. Wykonanie zamówień zostało powierzone Zjednoczeniu Taboru Kolejowego.

Samochody z ZSRR dla Polski

W najbliższych dniach zostanie zawarty kontrakt pomiędzy Polskim Towarzystwem Handlu Zagranicznego „Varimex'em", a radzieckim Technoeksportem na dostawę do Polski 400 sztuk samochodów ciężarowych marki „Gaz" 5,1 — 2,5 tonowych, 50 sztuk marki „Zis 150", 3,5 — 4 tonowych i 50 sztuk samochodów specjalnych (wywrotek automatycznych).

Dostawy te mają być wykonane jeszcze w ciągu roku bieżącego.

Goście z Czechosłowacji

w Min. Leśnictwa

Bawiący ostatnio w Warszawie minister Rolnictwa Republiki Czechosłowackiej p. Juliusz Diurfisz, pełnomocnik dla Spraw Rolnictwa i Leśnictwa na Słowację dr. Michał Faltan oraz wiceminister Rolnictwa CSR — dr. Jerzy Kotiatko złożyli m. in. wizytę w Ministerstwie Leśnictwa żywo interesując się obecnym stanem i warunkami rozwoju naszego leśnictwa. Poruszane były również zagadnienia, dotyczące dalszego rozszerzania wzajemnej współpracy obydwu bratnich narodów na tym, tak ważnym odcinku gospodarczym.

Rolnicy nie płacą

za padłe konie i krowy z dostaw UNRRA

W 1946 i 1947 r. rolnicy otrzymali inwentarz żywy, pochodzący z dostaw UNRRA. Zwierzęta a zwłaszcza konie, sprowadzane drogą morską, prawie wszystkie chorowały. Choroby te wywołały u niektórych zwierząt wady organiczne, co spowodowało śmierć części rozprowadzonych zwierząt.

Ponieważ inwentarz z dostaw UNRRA otrzymywali rolnicy najuboższi, Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów postanowił umorzyć należności tym rolnikom którzy udowodnią, że zwierzęta padły bez winy z ich strony.

W okresie 1 sierpnia do 1 października specjalne komisje będą rozpatrywać podania kierowane do wydziałów rolnictwa przy Urzędach Wojewódzkich.

Ceny zboża z nowych zbiorów

płacone przez Polskie Zakłady Zbożowe

Minister Przemysłu i Handlu w porozumieniu z Ministrem Rolnictwa i Reform Rolnych ustalił ceny na zboża z nowych zbiorów.

Ceny te obowiązują Polskie Zakłady Zbożowe przy zakupie zbóż od producenta z dniem 1 sierpnia br. i wynoszą w zależności od województw za 100 kg.

Województwo	Żyto	Pszenica	Jęczmień	Owies
Poznańskie	2.000	3.250.—	1.900.—	1.900.—
Pomorskie	2.000	3.250.—	1.900.—	1.900.—
Wrocławskie	2.000	3.200.—	1.900.—	1.900.—
Łódzkie	2.050	3.300.—	1.950.—	1.900.—
Lubelskie	2.050	3.200.—	1.900.—	1.900.—
Warszawskie	2.050	3.300.—	1.950.—	1.900.—
Szczecińskie	2.050	3.300.—	1.900.—	1.900.—
Śląskie	2.050	3.300.—	1.900.—	1.900.—
Śląska Dąbr.	2.050	3.300.—	1.950.—	1.900.—
Krakowskie	2.100	3.300.—	2.000.—	1.900.—
Kieleckie	2.100	3.300.—	2.000.—	1.900.—
Rzeszowskie	2.100	3.300.—	2.000.—	1.900.—
Olsztyńskie	2.050	3.300.—	1.950.—	1.900.—
Białostockie	2.050	3.300.—	1.950.—	1.900.—

Układ handlowy polsko-turecki

W Ankarze podpisany został układ handlowy i płatniczy między Polską i Turcją, mocą którego stworzone zostały możliwości rozszerzenia wymiany towarowej opartej na systemie kredytowym między obydwoma krajami.

Polska eksportować będzie: maszyny rolnicze, szyny, artykuły chemiczne, papier, cukier, szkło okienne, cement, piece piekarskie, sierpy Turcja dostarczy nam: garbniki, wełnę surową, bawełnę, skóry surowe, nasiona oleiste i in.

Polska na targach w Pradze

Na Międzynarodowych Targach Jesiennych w Pradze, które odbędą się w dniu 12 — 19 września polską gospodarkę morską reprezentować będzie szereg urzędów i przedsiębiorstw.

W polskim dziale morskim wystawcami będą: Urzędy Morskie: gdański i szczeciński, które przedstawią zagadnienia polskich portów w zakresie zainteresowań klientów czechosłowackich, Urząd Pełnomocnika w Szczecinie, Linie Żeglugowe Gdynia-Ameryka oraz firma „Baltica".

Konfrontacja dwóch systemów gospodarczych

W n-rze 2-gim rosyjskiego czasopisma „Planowoje Choziajstwo" (Gospodarka Planowa") znajdujemy analizę wyników wykonania planu gospodarczego za pierwszy kwartał rb.

Jedną z charakterystycznych właściwości gospodarki socjalistycznej — pisze L. Meisenberg w artykule „O jednolitych państwowych cenach detalicznych" — jest bezpośrednie i planowe wyznaczanie przez państwo radzieckie cen towarów rozprowadzanych przez państwową sieć handlową. Koncentrując w swym ręku przeważającą część towarów i kierując je do obrotu według cen ustalilizowanych, państwo radzieckie oddziaływa gospodarczo na rynek kołchozowy i na handel spółdzielczy w kierunku realizacji radzieckiej polityki cen.

Państwowa cena detaliczna jest ceną, po której sprzedaje się ludności towary do indywidualnej konsumcji. Przez reformę pieniężną i skasowanie systemu kartkowego w końcu roku ubiegłego została zakończona powojenna rekonwersja gospodarstwa narodowego ZSRR. Ustanowienie jednolitych obniżonych cen detalicznych było pierwszym poważnym etapem w akcji obniżania cen w okresie powojennym, równocześnie zaś likwidacją istnienia cen wielorakich, które były produktem stosunków wojennych. Obniżenie państwowych cen detalicznych zaoszczędza ludności 57 miliardów rubli rocznie.

Obniżenie cen w handlu państwowym spowodowało z kolei przeszło trzykrotną obniżkę cen na rynku kołchozowym i dwukrotną — w handlu spółdzielczym. W rezultacie zdolność nabywcza rubla w pierwszym kwartale r. b. wzrosła o 41 proc. a realna wysokość zarobków o 51 proc. w porównaniu z pierwszym kwartałem roku ubiegłego.

Dr L. Gatowski w artykule „Planujące gospodarstwo socjalistyczne — źródło rozwoju gospodarki radzieckiej", omawia ogólne przesłanki planowania. Należą do nich: likwidacja władzy kapitału i skoncentrowanie jej w ręku mas pracujących; likwidacja kapitalistycznych stosunków wytwórczych, opartych o prywatną własność środków produkcji, i zastąpienie ich przez socjalistyczne stosunki produkcyjne, oparte na społecznej własności środków wytwarzania. Przesłanki te istnieją w ZSRR i powstają w krajach demokracji ludowej. Są one warunkami naukowego i realnego planowania socjalistycznego, które jest nie tylko możliwe, lecz niezbędne w warunkach socjalizmu, gdyż socjalistyczna reprodukcja wytworu społecznego możliwa jest jedynie wtedy, gdy samo państwo zawczasu, drogą planową, określa niezbędny nakład pracy społecznej i rozdziela go między gałęzie produkcji.

W żadnym państwie kapitalistycznym, niezależnie od jego form, planowanie nie jest możliwe. Istota rzeczy nie ulega zmianie także w warunkach kapitalizmu państwowo - monopolistycznego, kiedy państwo burżuazyjne w jeszcze większym stopniu uzależnia się od kapitalistycznych monopoli wykorzystujących aparat państwowy do zwiększenia swych zysków, do zaostrzenia wyzysku mas pracujących. Przez cały czas istnienia ustroju kapitalistycznego nigdy jeszcze państwo burżuazyjne nie grało takiej reakcyjnej i pasożytniczej roli na usługach garstki najpotężniejszych kapitalistów, jak w epoce współczesnej, epoce ogólnego kryzysu kapitalizmu.

W radzieckim systemie gospodarczym źródłem ruchu i rozwoju gospodarstwa narodowego jest planujące państwo socjalistyczne. Naród jako państwo, bezpośrednio kieruje gigantycznym systemem należących do niego przedsiębiorstw w dziedzinie przemysłu, rolnictwa (stacje maszynowo-traktorowe i sowchozy), budownictwa, transportu i łączności, gospodarki komunalnej, handlu, aparatu finansów i kredytu. Państwo kieruje też pracą kołchozów. W ten sposób socjalistyczne państwo w ZSRR występuje jako motor postępu społecznego

W artykule „Plan Marshalla" — narzędziem ekspansji imperialistycznej USA" prof. I. Fajngar ujawnia imperialistyczną istotę i cele „planu Marshalla", przy pomocy którego magnaci finansowi z Wall Street usiłują zdobyć panowanie nad światem.

Zdaniem autora, ekonomiczne, polityczne i militarne cele „planu Marshalla", który ulega w ciągu roku rozmaitym przemianom, dadzą się ująć w następujących punktach.

Po pierwsze, „plan Marshalla" dąży do podporządkowania kontroli monopolów amerykańskich wyczerpanej wojną gospodarki państw zachodnio-europejskich, aby wykorzystać je po myśli ekspansjonistycznych dążeń USA do panowania światowego.

Po drugie, „plan Marshalla" dąży do uczynienia z państw Europy Zachodniej wielkiego i stałego rynku zbytu dla towarów amerykańskich.

Po trzecie, „plan Marshalla" wyraża dążność monopoli amerykańskich do rozciągnięcia kontroli nad koloniami państw europejskich z ich zasobami ludzkimi i surowcowymi.

Po czwarte, jednym z najważniejszych celów „planu Marshalla" jest utrwalenie w państwach zachodnio-europejskich reakcyjnych rządów i podparcie przegnilej w samych podstawach kapitalistycznej metody gospodarowania.

Wreszcie ostatnim z kolei lecz najważniejszym celem „planu Marshalla" jest odbudowa niemieckiego imperializmu, jako realnej siły zdolnej do przeciwstawienia się demokracji i komunizmowi w Europie, a także wykorzystanie Niemiec Zachodnich z ich przemysłem jako narzędzia przygotowywanej w Europie amerykańskiej agresji wojennej.

Kończąc autor wyraża pogląd, iż realizacja tych celów spowoduje nie rozwój, lecz upadek gospodarki, pogorszenie warunków życia ludności pracującej, masowe bezrobocie i nie ratunek przed kryzysem gospodarczym lecz jego zaostrzenie. Jednakże imperialiści amerykańscy przeceniają swoje siły. Ostatnie słowo powiedzą narody Europy i całego świata, które już rozumieją, do czego prowadzi „plan Marshalla".

ZSRR i państwa demokracji ludowej odrzucając „plan Marshalla, kroczą drogą rozwoju swych sił wytwórczych. Zarazem stanowią one potężną przeszkodę na drodze światowej ekspansji imperializmu amerykańskiego

Problematyka Wystawy Z. O.

Węgiel

WĘGIEL jest kluczową pozycją naszej wytwórczości. Węgiel stoi na czele listy towarów wywożonych za granicę. To są fakty.

W r. 1938 łączny eksport węgla z Polski i Śląska niemieckiego wynosił 13,4 miln. ton. W r. 1946 wywieźliśmy z tego obszaru za granicę 15 miln. ton, w r. 47 — 19,3 miln. ton. Plan przewiduje dalszy, znaczny wzrost tego wywozu. To są fakty.

Węgiel śląski w rękach niemieckich był drobnym przyczynkiem do węgla pochodzącego z Zagłębia Reńsko-Westfalskiego. Gospodarka niemiecka na Śląsku była zawsze rabunkowa — tym bardziej była rabunkowa w czasie wojny. To są fakty.

Górnik polski jest najlepszym górnikiem w Europie. Jego wydajność pracy jest największa. Na odcinku frontu gospodarczego spełnia on chlubnie zadanie budowania od fundamentów dobrobytu narodu. To są także fakty.

Tak ujęta całość jest znakomicie wyrażona w Rotundzie Węgla, projektowanej przez inż. Zamecznika. Malarstwo Jędrzejewskiego, Przeradzkiej i Langego ilustruje produkcję węglopochodnych. Tutaj wyświetlane są filmy. Przyczynkiem jest duży „model" kopalni węgla w ruchu, zbudowany opodal, na terenach Wystawy A.

Jakie nasuwają się uwagi?

Położono najsilniejszy akcent na porównanie: my a Niemcy. Jak i dla kogo pracował węgiel w niemieckim ręku, jak pracuje w naszym. Ongi był częścią mechanizmu militarnej zbrodni, obecnie pracuje dla pokoju, dla odbudowy Europy.

Są to momenty polityczne — ale poza tym nasuwają nam się jeszcze inne uwagi, choć mniej dobitnie wyrażone, uwagi, które widz uważny sam powinien sformułować.

Powstaje np. pytanie, jakie są naturalne granice zasięgu naszego węgla. Przede wszystkim patrzymy do koła siebie. Niemcy wschodnie, Czechosłowacja, Austria, Włochy północne, Węgry, Jugosławia — to kraje, które bądź węgla nie posiadają, bądź posiadają go w niedostatecznej ilości. Dalej, naturalnym terenem zbytu naszego węgla jest basen Bałtyku.

I tutaj wyłania się problematyka polityki węglowej. Czy granice zasięgu są trwałe? Nie — one podlegają wahaniom. A więc jeżeli kanał Dunaj — Odra zostanie wybudowany, to transport do krajów nad dunajskich stanie się o wiele tańszy. Wtedy możemy sięgnąć głębiej i dalej, aż do Rumunii, która własnego węgla nie posiada. Dalej, jeżeli Odra zostanie w całej pełni wykorzystana, wówczas transport węgla do Szczecina płynie również drogą tańszą, wówczas skuteczniej będziemy mogli konkurować z węglem angielskim. Pamiętamy z okresu przedwojennego, że transport lądowy, 300-kilometrowy do Gdyni, pogarszał nasze warunki w konkurecji z Anglią, której kopalnie leżą w pobliżu wybrzeży.

Uwagi te nie wyczerpują całości zagadnienia. Węgiel eksportowy musi pozostawać w racjonalnym stosunku do węgla spożytkowanego w kraju. Pod tym względem wzrost spożycia wewnętrznego, który doszedł do 1.852 kg na głowę, jest zjawiskiem wybitnie dodatnim.

Gdybyśmy czytali bilans handlu zagranicznego poprzez szkła kompensaty, odrazu rzuci się nam w oczy, że b i l a n s o w o zegarek można równoważyć węglem — lecz g o s p o d a r c z o znaczenie jednego i drugiego artykułu jest inne dla kraju eksportującego. W związku z tym pozostaje naturalne dążenie, aby jak najsilniej wzmóc eksport towarów gotowych, „węgla przetworzonego". W dalszym ciągu — wiemy o tym, że koszt węgla odgrywa bardzo różną rolę w produkcji gotowych artykułów. Skoro posiadamy dużo i taniego węgla — wskazuje to nam zasadnicze linie ewolucji przemysłu, a więc przede wszystkim tych produkcyj, w których kontach węgiel zajmuje dużą pozycję.

Uwagi te nie wyczerpują całokształtu problematyki. Sama produkcja i jej poziom techniczny nastręcza szereg poważnych zagadnień, których postawienie i rozwiązanie zależy od stopnia przygotowania zwiedzających. Materiały rzeczowe i statystyczne do rozumowania zostały przedstawione na Wystawie w sposób wyczerpujący.

TADEUSZ GARCZYŃSKI

Polska żniwiarka przy żniwach

Montaż pierwszej — polskiej żniwiarki. Fragment hali montażowej.

Z początkiem br. przystąpił Przemysł Maszyn Rolniczych do skonstruowania prototypu polskiej żniwiarki. Potrzebę żniwiarki odczuwało bowiem nasze rolnictwo niezmiernie silnie — zdani byliśmy na mocno zużyte remanenty przedwojenne wzgl. na import z zagranicy. Tu zaznaczyć należy, że Polska nigdy przed tym żniwiarek nie produkowała a tylko sprowadzała je z Czechosłowacji wzgl. Ameryki.

Pierwszą serię polskich żniwiarek wyprodukowały Płockie Zakłady Przemysłowe, wchodzące w skład Łódzkiego Zjednoczenia Przemysłu Maszyn Rolniczych. Wytworzono 15 sztuk żniwiarek — 5 stóp szerokich, 2 konnych. Wypróbowano je w ciężkich warunkach terenowych — na życie, które jest najtrudniejsze do zżęcia. — Płockie żniwiarki zdały całkowicie egzamin. Obecnie Płockie Zakłady Przemysłowe przystępują do masowej produkcji żniwiarek, które ze względu na kolosalną oszczędność siły roboczej, i przyśpieszenia tempa żniw, odegrają ważną rolę w organizujących się Ośrodkach Maszyn Rolniczych. Płockie Zakłady Przemysłowe wytwarzają ponadto: wialnie, młocarnie, kieraty, śrutowniki, odlewy żelaznych części maszyn rolniczych oraz wozy gospodarcze, rozmaitych typów. (Dr J. K.)

Woda dla Zagłębia Rybnickiego

POWIAT rybnicki położony jest na granicy działu wód Odry i Wisły. Od najdawniejszych czasów okolice jego znane są jako mało obfite w wodę gruntową, mimo dość znacznych opadów atmosferycznych (750 mm). Pagórkowaty charakter okolicy sprzyja łatwemu spływowi wód do potoków i rzeczek, tak że tylko 15—20 proc. wody przenika do gleby i podłoża.

Stosunki wodne pogorszyły się ostatnio znacznie wskutek robót górniczych prowadzonych głównie na zawał, które przez tworzenie się zapadlisk i szczelin w podłożu ilastym, zabierają wodę gruntową do warstw węglowych. Woda, przechodząc przez gipsy i sole zawarte w iłach, dostaje się do kopalń jako stężona solanka, niezdatna do użytku. Z braku innej stosuje się ją do płuczek węglowych. Nadto przez szczeliny te przenikają również słone kurzawki, przez co zmniejsza się coraz bardziej ilość wód powierzchniowych zdatnych do użytku domowego i przemysłowego, tak że zagłębie rybnickie stoi wobec perspektywy możliwej utraty większości wód gruntowych. Ponieważ rozwój robót górniczych pociąga za sobą wzrost zapotrzebowania na energię, zagadnienie wody na tym terenie stało się kwestią palącą.

Zapotrzebowanie wody zakładów przemysłowych Rybnickiego ZPW wynosi obecnie 1.000 m³/godz. i wzrośnie w najbliższych latach do ok. 1.600 m³. Obliczając zapotrzebowanie ludności oraz innych przedsiębiorstw przemysłowych na ok. 700 — 1.000 m³/godz., potrzeby pow. rybnickiego w najbliższych latach można określić na ok. 2.500 m³ na godz. czyli 700 ltr./sek.

W obecnych warunkach jednak nie może być mowy nawet o pokryciu zapotrzebowania kopalń rybnickich, które ma w przyszłości wynosić 1.600 m³/godz. Jedynie kop. „Jankowice" jest w tym szczęśliwym położeniu, że nie posiada sortowni o wielkiej mocy, a poza kotłownią do maszyny wyciągowej i stacji kompresorów nie potrzebuje dużych ilości wody przemysłowej. Mimo to zanik wód na wsiach Michałkowice i Jakowice zmusza tę kopalnię do dostarczania wody poszkodowanym.

PROJEKT DORAŹNYCH ZABEZPIECZEŃ

Głód wody w całym Zagłębiu Śląsko-dąbrowskim zapowiadany jest już oddawna, wobec stale zwiększającego się zapotrzebowania nie podołają temu wodociągi śląskie z Maczek, Sersna i Bibieli. Wodę dla centralnego okręgu węglowego dostarczyć mają zapory na Wiśle i Przemszy.

Rybnickie Zagłębie jest zbyt odległe od okręgu Katowic, aby liczyć mogło na zaopatrzenie w ramach ogólnych. Musi więc starać się rozwiązać brak wody przemysłowej we własnym zakresie.

Istnieją dwa plany dostarczenia wody przemysłowej w granicach powiatu na okres 3 do 5 lat, oraz na okres dalszy z Wisły pod Strumieniem, czyniący zadość wymogom planu 10-letniego.

Pierwszy projekt, mający na celu doraźne zabezpieczenie zakładów do czasów radykalnego rozwiązania problemu obejmuje budowę całego szeregu studni i instalacji wodnych w stosunkowo niewielkiej odległości od owych zakładów. Rybnickie ZPW buduje: trzy studnie dla kopalni i koksowni „Ema" (wydajność wody 100 m³/godz.), zalew w dolinie Gzela w Chwałowicach i tamę ze zbiornikiem dla kop. i koksowni „Ema" (100 m³/godz.), trzy studnie w okolicy W. Stawów w Kłokocinie dla kop. „Chwałowice" i „Jankowice" (wydajność 400 m³/godz.), oraz tamę na rzece Zawadka i trzy studnie dla kop. „Anna", o wydajności ok. 100 m³/godz.

REALIZACJA

Z powyższego planu wykonano dotychczas zaopatrzenie w wodę kop. „Chwałowice" z trzech studni w ilości ok. 100 m³/godz. Studnie te jednak położone są w strefie wpływów odbudowy podziemnej kop. „Rymer" i kop. „Chwałowice". Wskazuje na to obniżenie się poziomu wód w ciągu ostatniego półrocza i spadek ilości wody do 70 m³/godz. a ponadto wzrost zasolenia wody, które podniosło się dwukrotnie w jednej ze studni.

W sąsiedztwie kop. „Ema", wskutek wpływu robót górniczych osiągnięto jedynie nieznaczne ilości wody gruntowej przez dwie studnie o łącznej wydajności 15 m³/godz., pozatym jednak ustalono możliwość poboru wody powierzchniowej z potoku marklowskiego w ilości 50 m³/godz.

Obecnie punkt ciężkości poszukiwań przeniósł się na teren Kłokocina, gdzie istnieją sprzyjające warunki geologiczne dla wód gruntowych, teren ten nie jest objęty badaniami górniczymi, przewidującymi budowę w najbliższym dziesięcioleciu. Orientacyjne obliczenia zasięgu wód gruntowych w Kłokocinie pozwalają ocenić ich wydajność na 300 — 350 m³/godz., co pokryłoby zapotrzebowanie w okresie 5-letnim kopalń Jankowice, Ema i Anna, nie rokuje jednak zbyt wielkich nadziei na możliwość uzupełnienia tej ilości do 400 m³/godz. w razie zupełnego zaniku wody na terenie Chwałowic.

WIELOMILIONOWA INWESTYCJA

Realizowany w Kłokocinie projekt ujęcia i oczyszczenia wody przewiduje budowę 4 — 5 studni o łącznej wydajności 300 — 350 m³/godz., instalacji odżelaziania, stacji filtrów pośpiesznych oraz stacji pomp. Zasięg rurociągu tłoczącego obejmuje kopalnie Jankowice, Chwałowice, koksownię i kopalnię Ema oraz kop. Anna w Pszowie. Trasa w linii powietrznej Kłokocin-Pszów wynosi ok. 17 km. O wielkości tych robót inwestycyjnych bezwzględnie koniecznych dla Rybnickiego ZPW świadczy cyfra kosztów, przekraczających 100 mln. zł. Rurociąg powyższy projektowany jest w trasie i wymiarach w ten sposób, aby mógł być zastosowany do rozprowadzenia wody wiślanej ze Strumienia w ilościach zgodnych z planem 10-letnim.

POBÓR WODY Z WISŁY

Przez realizację projektu czerpania wody w Kłokocinie w najbliższym sąsiedztwie kop. „Jankowice" i w jej terytorialnym zasięgu powstaje obiekt wielomilionowych inwestycji dla zapewnienia Rybn. ZPW ciągłości ruchu i rozbudowy przez zaopatrzenie w najważniejszy czynnik energetyczny, jakim jest woda przemysłowa.

Jak już zaznaczyliśmy rozwiązanie problemu wodnego w Zagłębiu Rybnickim na dłuższą metę ma nastąpić przez pobór wody bezpośrednio z Wisły. Rybnickie ZPW, mając na uwadze potrzeby nie tylko swoich zakładów, lecz także ludności, przewiduje wykonanie projektu dla ilości ok. 700 ltr./sek.

Odnośnie wykonania tego projektu istnieją dwa plany. Pierwszy z nich projektuje pobór wody do 400 ltr./sek. przez założenie tamy powyżej ujścia rzeki Knajki. Drugi projektodawca zaś uważa, iż tamę wodną można przesunąć w dół Wisły poniżej ujścia Knajki. W tym wypadku podwyższenie poboru wody z 400 do 700 ltr./sek. nie napotkałoby zdaniem projektodawcy na trudności. Obydwa te projekty są obecnie przedmiotem szczegółowych i gruntownych badań. Według opinii fachowców całkowite koszta budowy tej wielkiej instalacji wodociągowej oblicza się na sumę 720 mln. zł.

Tkacze żarscy

(am) Państwowe Zjednoczone Zakłady Przemysłu Lniarskiego w Żarach na Dolnym Śląsku, zatrudniające w 6 czynnych zakładach 1.388 pracowników, wykazują stały wzrost produkcji tkanin. Obecna miesięczna wartość produkcji wynosi średnio 30 mln. zł. przy zysku wahającym się w granicach około 2 mln. zł. miesięcznie. Produkcja w drugim kwartale br. zorganizowana została na zasadzie samowystarczalności i to zarówno w przędzalniach jak i w tkalniach.

Plan za pierwsze półrocze br. wykonany został w roszarni już w dniu 24 czerwca br., w przędzalniach 13 czerwca, a w tkalniach 23 czerwca br. W produkcji tkanin nałożono duży nacisk na jakość towaru. Osiągnięcia w tym kierunku wykazują, że np. w maju br. w ogólnym metrażu, uzyskano w pierwszym gatunku 92,7 proc., zmniejszając liczbę braków do 1,7 proc. Poważną pomocą w tych osiągnięciach okazało się wprowadzenie nowych urządzeń.

O podniesieniu wydajności pracy w tkalni świadczy fakt, iż w styczniu br. na jednego pracownika przypadało 378 wątków. w lutym — 380, a w czerwcu już 424.

Pierwsze półrocze PMT

Plan produkcji wyrobów tytoniowych za okres 6 miesięcy rb. przewidywał wykonanie: 6.068.705 tys. szt. papierosów, 8.200 tys. szt. cygar, 405 tys. kg tytoniu fajkowego i 15.900 kg takabi. Rzeczywista produkcja wymienionych wyrobów wyniosła: 6.373.794 tys. szt. papierosów, 9.053 tys. szt. cygar, 465 tys. kg. tytoniu fajkowego i 16 tys. kg tabaki. Ogólna wartość wyprodukowanych w tym okresie wyrobów tytoniowych przekroczyła 20 mld. zł, wobec 15 mld. w odpowiednim okresie roku poprzedniego. Wzrost ten należy tłumaczyć zwiększeniem produkcji papierosów i tytoniu fajkowego w okresie sprawozdawczym o prawie 50 procent.

Sprzedaż papierosów w okresie pierwszego półrocza 1947 r. wynosiła 3.795.355 tys. szt., w tym na papierosy ustnikowe przypada 560.934 tys. szt., podczas gdy w tymże okresie 1948 r. sprzedaż wzrosła do wysokości 6.185.352 tys. szt. papierosów bezustnikowych, natomiast ilość papierosów ustnikowych obniżyła się do 341.872 tys. szt. Charakterystyczną cechą jest spadek sprzedaży papierosów ustnikowych, przy jednoczesnym wzroście sprzedaży papierosów bezustnikowych i tytoni fajkowych. Zarówno produkcja jak i sprzedaż powojenna papierosów bezustnikowych dawno przekroczyła ilościowo przedwojenną. W pierwszym półroczu 1938 r. na wyprodukowanie papierosów bezustnikowych i ustnikowych zużyto surowca tytoniowego — 4.012 tys. kg, podczas gdy analogiczna pozycja dla roku 1948 wynosi 6.861 tys. kg. Podobnie sprawa przedstawia się z tytoniem fajkowym. Produkcja jego w pierwszym półroczu 1938 r. sięgała 216 tys. kg.. W pierwszym półroczu 1947 r. 264 tys. kg., a w pierwszym półroczu 1948 — 465 tys. kg. Z powyższych cyfr wynika, iż produkcja tytoniu fajkowego w porównaniu z przedwojenną wzrosła o przeszło 100 procent.

Jeżeli chodzi o stan zatrudnienia, to wynosił on przeciętnie w okresie sprawozdawczym — 10.963 pracowników. Ilość wyprodukowanych na 1 pracownika monopolowego kilogramów wyrobów gotowych w porównaniu z pierwszym półroczem 1947 r. wzrosła z 508 do 626 kg, co wskazuje na ogólny wzrost wydajności.

Rosną kadry fachowych budowniczych

Szkoły rzemiosł budowlanych podległe Ministerstwu Odbudowy są jedynymi na terenie kraju uczelniami, w których nauka odbywa się bez przerwy przez cały rok. Jest to jednak konieczne z uwagi na wielkie zapotrzebowanie fachowców z dziedziny budownictwa i wzmagającym się tempie odbudowy.

W Bytomiu odbyło się ostatnio rozdanie świadectw absolwentom jednorocznego oraz dwurocznego kursu przysposobienia budowlanego. Dwuletnie kursy opuszcza w tym roku po raz pierwszy w dziejach tej szkoły 37 absolwentów, jednoroczny kurs ukończyło 103 uczestników. Staraniem kierownictwa szkoły 63 absolwentów zdało równocześnie egzaminy mistrzowskie przed izbą rzemieślniczą.

Począwszy od września dyrekcja szkoły uruchamia dodatkowo wieczorowe kursy dokształcające dla czeladników, ponadto w okresie zimowym przeprowadzane będą kursy z zakresu lakiernictwa i malarstwa.

Nawozy azotowe z zagranicy

W ramach międzynarodowych przydziałów nawozów azotowych na okres rozpoczynającej się w dniu 1 lipca jesiennej akcji siewnej Polska otrzymała przydział 58.440 t. metrycznych nawozów azotowych.

Konkurs Min. Skarbu

W związku z rozpisanym na początku r.b. przez Min. Skarbu, przy współudziale Klubu Dziennikarzy Gospodarczych Zw. Zaw. Dziennikarzy R.P. konkursem na najlepsze artykuły na temat „Rola aparatu finansowo - bankowego gospodarstwa narodowego w Polsce Ludowej" odbędzie się we czwartek dnia 29 lipca rb. o godz. 17.30 uroczyste zebranie w sali Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego przy ul. Nowy Świat 49.

Na zebraniu tym przewodniczący sądu konkursowego, prezes C.U.P. min. dr. T. Dietrich omówi tematykę konkursu, po czym nastąpi ogłoszenie wyników i rozdanie nagród laureatom.

Miasto zamarłej tradycji

By zorientować się nieco w życiu kulturalnym Sanoka, idę odczytać jaskrawy afisz: Warszawski Teatr „Czary". Tylko jeden raz po powrocie z zagranicy wystąpi gościnie Mistrz zagadki XX wieku, SVEN GALI, iluzjonista-manipulator-telepata; słynny, fenomenalny, bezkonkurencyjny. Jedyne widowisko w swoim rodzaju. Program bogato urozmaicony, m. in. Błyskawiczne zniknięcie martwych przedmiotów, Król szulerów. Tajemnica IV wymiaru. Przenikanie myśli. Diabelska wędrówka. Sugestia i wiele innych ciekawych fascynujących eksperymentów.

W Krośnie mistrz Svengoli nie miałby się po co pokazywać. Może zresztą pokazał się tam i może dlatego właśnie daje w Sanoku jedyny występ. Ale nawet ten jedyny występ „mistrza" wydaje się być obrazą dla miasta dalekiej przeszłości historycznej i wielkich tradycji kulturalnych, miasta wielkiego humanisty Grzegorza. Trzeba się doprawdy dziwić lenistwu i bezwładowi odpowiedzialnych za sprawy kultury patronów miasta, że te wygwizdane wszędzie śmieci kulturalne podawane są tutaj ludziom, którym tak niedawno jeszcze brzydło życie od nieszczęść.

Można tu uczynić łatwe porównanie Sanoku z Krosnem i wskazać, że równolegle do krośniejskiej „Lnianki" pewne obowiązki kulturalne przyjąć na siebie powinna sanocka f-ka wagonów „Zieleniewski". Aby sprawa mogła ruszyć naprzód, wystarczy, jeśli „Lnianka" wyzwie na współzawodnictwo kulturalne f-kę „Zieleniewskiego". Poza tym sprawa pójdzie szybko i gładko, jeśli sanocka placówka przejmie od swojej krośnieńskiej rywalki jej bogate doświadczenie. Jest aż nadto oczywiste, że da się zrobić w Sanoku w r. 1948 to, co dla Krosna możliwe było do zrobienia dwa lub trzy lata temu.

U STÓP BESKIDU

Sanok jest ozdobą naszych miast, choćby tylko ze względu na swoje położenie. Wszystkie drogi do miasta pną się ostro pod górę a kres tej wędrówki wzwyż stanowi szczyt góry parkowej (362 m), na której w latach 1898 — 1910 usypano kopiec Mickiewiczowi. Opłacił się ten trud, dokoła bowiem roztacza się przed patrzącym z kopca wspaniały i rozległy widok. Jak na dłoni, widać stąd kamienne kondygnacje ulic i domów opadające w dół, aż do pod miejskich will, oplecionych bujną zielenią. Stąd na wschód, wzdłuż białej, powikłanej linii największej w Polsce serpentyny, porwane niezwykłym urokiem spojrzenie biegnie ku szczytom Słonych Gór (372 m). Wokół gdzie spojrzeć — wysokie okryte cieniem lasów i gdzie niegdzie skaliste wzgórza. San, który tu płynie na poziomie 290 m, wije się w tak kapryśnych zwrotach, iż zdaje się być przygodnym gościem krajobrazu.

W tej oprawie gór, pól urodzajnych, dróg pięknych, jak aleje, i srebrnych strumieni, w tym skrzyżowaniu linii wysokiego napięcia, zawieszonych na zgrabnych drapinkach konstrukcji, wieżyczek szybów i dróg żelaznych — ogrzane jakim takim dobrobytem miasto zwalnia przybysza od nostalgii.

— Ten żelazny kołpak to pamiątka po Niemcach — objaśniają mnie żywo licealiści, skorzy jednak do usług, jak i do podziwu dla gościa przybyłego ze stron dalekich. Ów ćwierćmetrowej grubości kołpak podziurawiony gęsto pociskami wmurowali Niemcy w potężny betonowy blok. Potem (r. 1941) spędzili ludność i dając jej możność poznać poglądowo potęgę niemieckiej artylerii, przepwiadali rychły upadek Rosji. Do dziś miastu brak sił, aby blok usunąć. Pościnano tylko ze ścian butne a niedorzeczne napisy.

UŚPIONY RADIOWĘZEŁ

Sanok zewnętrznie jest czysty, jeśli nie zaglądać w ulice, którymi przepędzają bydło, przy czym bydło jak bydło, nie robi różnicy między jezdnią a chodnikiem. Mieszkańcy, którzy nie żałują nagany magistratowi, powiadają, iż tę względną czystość miasto zawdzięcza wyłącznie częstym opadom. Słuszność zarzutu można łatwo sprawdzić, jeśli tylko przyjrzeć się zaułkom i podwórzom, skąd żaden żywioł nie jest w stanie wyrzucić nagromadzonych tam śmieci.

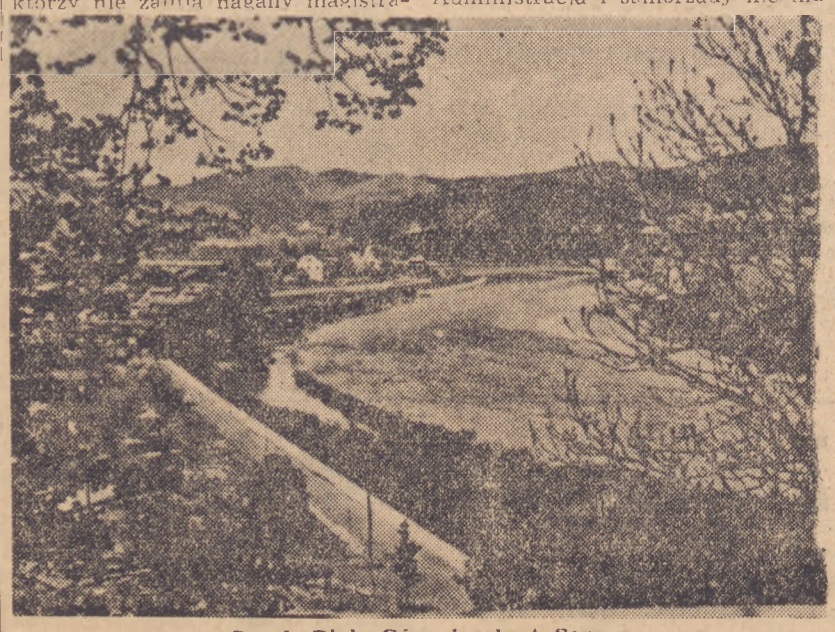

Sanok. Biała Góra i zakręt Sanu.

W mieście brak mieszkań i hotelu, ale nikt nie ruszy palcem, aby remontować stojące pustką domy. Ale co tu mówić o domach? W Sanoku istnieje cały aparat, lokal itp. do spraw, jak się tu mówi, radiowęzła. W sąsiednich miastach głośniki pracują, ludzie się rozkoszują. Tu radiowęzeł przypomina balladę o zatopionym dzwonie.

Rynek — to raczej ciche, odludne ustronie. Mury stare, ale antypatyczne. Piękne za to są topole włoskie, sadzone w gęsty czworobok, który stanowi naturalne zielone ramy dla pełnego czerwonych róż skweru. Wieczorem z otwartego okna domu parafialnego kościoła Franciszkanów rozlewa się muzyka. Schubert i szlagierki wyręczają milczący głośnik. Niestety niepodobna zażyć tego nastroju. Ściskające się po kątach pary zabarwiają humor tak ordynarną mową, że trzeba uciekać z powiędniętymi uszami.

SZARŻA Z NAD STOLIKA

Niemożna za to nie bawić się w restauracji. W dialogu dwu udekorowanych krzyżami wiarusów szukam obrazu stosunków panujących w powiecie. Słowa weteranów spod Kołobrzega, zaprawione żołnierskim animuszem, są nieustanną satyrą na administrację i samorząd, satyrą przeplataną gdzie niegdzie wspomnieniami. Nie można jednak zbyt poważnie traktować tej namiętnej szarży kierowanej z nad zastawionego kieliszkami stolika. Administracja i samorządy nie mają tutaj miru, to prawda, ale weterani wyglądają na nielada figlarzy w tym środowisku palącym cuchnący tytoń swego chowu, gdy jeden z nich, poczęstowany, mówi: — Ten nasz monopol to też gangrena. Bałtyk? — ogląda, gniecie papierosa i wzdycha: — Oj, ciężko go, bracie, palić. A drugi dodaje: — Jak ciężko go było zdobywać!

ANTONI KOPEĆ

W Ustce pogoda od 17 lipca

WŚRÓD portów naszego wybrzeża Ustka jest najmłodszym i najmniejszym. Jak każdy młody organizm, wykazuje niezwykłą żywotność i dynamizm. Krzywa przeładunku węgla stale idzie w górę. Na mikroskopijnym, w porównaniu do Gdyni, Gdańska czy Szczecina, nabrzeżu panuje gorączkowe ożywienie. Polski węgiel zapełnia luki gęsto stojących frachtowców, głównie z Szwecji, Finlandii i Danii. Codziennie motorówka kapitanatu portowego wita przybywających po odbiór i codziennie kilka okrętów opuszcza port, biorąc kurs na zachód.

Obok przeładunku węgla praca wre w stoczni rybackiej. Motnuje się nowe i remontuje stare kutry, aby sezon połowów zastał naszą flotyllę rybacką w pełnym uzbrojeniu.

Port w Ustce i małe przytulone do ujścia rzeki miasteczko ma w sobie wiele romantycznego uroku. Składa się na to nie tylko las masztów i barwnych flag, lecz również fakt, że Ustka nie ma prawie śladów zniszczeń wojennych i oko odpoczywa nie widząc ruin i gruzów. Zwłaszcza po Warszawie kontrast jest uderzający.

Wśród krętych uliczek tonących w zieleni lip, miluśkich placyków, małych barów i marynarskich restauracyjek, schludnych sklepów i biur wielkich instytucyi handlowo-morskich, ogarnia człowieka nastrój powieści Conrada. Może jest to rezultat skojarzeń na widok rozmaitych brygów i skunerów stojących gęsto przy nabrzeżu w oczekiwaniu ładunku. Ich wiek napewno pamięta czasy Conrada. A może refleksje te nasuwają twarze autentycznych wilków morskich, ćmiących nieodstępne fajki, albo równikowy upał lub błękit nieba. Fragmenty opowieści mórz południowych czy dzieje załogi Narcyza — zdawałoby się zapomniane — rysują się w naszej wyobraźni ostro i wyraźnie.

Oprawę lądową Ustki stanowią piękne lasy sosnowe, dochodzące dosłownie do morza. O pięknie plaży dość już pisano, a morze — trzeba je widzieć i podziwiać; język jest zbyt ubogi, aby można było przekazać czar tej gry barw, której zmienność i bogactwo wprost oszałamia, i to przy każdym stanie pogody. Ale à propos pogody, czyli kwestii, która zdaje się najbardziej interesuje ludzi wybierających się na wczasy. Otóż gdy upusty niebieskie nie szczędziły deszczu w Polsce centralnej, tu w Ustce lało umiarkowanie a od 17 lipca ustaliła się piękna słoneczna pogoda. Jest to swego rodzaju nagroda dla tych, którzy nie zrażeni chłodem i natryskami zwanymi w języku sympatycznych meteorologów „przelotnym deszczem", wytrwali na stanowisku i teraz w ciągu paru dni są już na czekoladowo.

Jako kąpielisko nadmorskie Ustka w roku bieżącym pod względem frekwencji zdystansowana została przez Międzyzdroje. W roku ubiegłym przewinęło się tu ponad 45.000 wczasowiczów, obecnie, mimo że sezon jest w pełni, tłoku nie ma a liczne kartki i ogłoszenia zawiadamiają, że pokoje do wynajęcia czekają na gości.

Na zakończenie jedna prośba, wniosek lub jak kto woli nazwać ten apel do „Czytelnika". Chodzi o rzecz pozornie drobną, ale tylko pozornie, w istocie bowiem ma ona dość duże znaczenie. Każdy, kto był, jest lub będzie na wczasach wysyła i pragnie wysłać swoim znajomym lub rodzinie kartkę z widokiem danej miejscowości. Te które są w sprzedaży, są wydane na podłym papierze i kompromitują nasze możliwości w tej dziedzinie. Przecież nasza fotografika stoi na wysokim poziomie, każde niemal dziecko zna nazwiska Bułhaka, Wisłockiego czy Dederki, nasze możliwości techniczne jeśli chodzi o druk, także osiągnęły już poziom równy zagranicy. Zdawałby się więc, nie ma przyczyn uniemożliwiających wydanie seriami widokówek, których nie trzebaby się wstydzić. Trzeba również pamiętać, że każda kartka wysłana zwłaszcza z Ziem Odzyskanych, z licznych uzdrowisk Dolnego Śląska czy kąpielisk Pomorza Zachodniego spełnia dużą rolę propagandową, pogłębia znajomość ojczystego kraju.

Czy „Czytelnik", który realizuje tyle zadań z naszego programu kulturalnego, nie zajmie się i tym drobiazgiem? Czy możemy liczyć na to, że już w przyszłym sezonie nie będziemy korzystali z niewiadomego pochodzenia bohomazów, ale będziemy mieli serie artystycznych i pięknie wydanych pocztówek?

KAZIMIERZ R.

Pomyślny przebieg żniw
na Warmii i Mazurach

Z meldunków terenowych komitetów akcji żniwnej województwa olsztyńskiego wynika, że mimo do niedawna trwających deszczów ulewnych i burz na Warmii i Mazurach kośba jęczmienia ozimego została już ukończona a żyta całkowicie uprzątnięte będą w bieżącym tygodniu.

Do sprzętu pszenicy i owsa rolnicy województw olsztyńskiego przystąpili już wczoraj.

Plony z jednego ha w majątkach państwowych ocenia się przeciętnie dla żyta od 12 do 16 q, a dla jęczmienia ozimego około 30 q.

Nowe wydawnictwa „Czytelnika"

Centkiewicz Cz. — Czeluskin. Str. 77. Zł. 120.—.

Żywo napisana opowieść o znanej wyprawie oraz o bohaterstwie ekipy ratowniczej niosącej pomoc rozbitkom.

Głębokie uznanie dla bezinteresownej i heroicznej pracy ludzi nauki — to atmosfera tej książki.

Żuławski J. — Pole widzenia. Str. 28. Zł. 100.—.

Nastroje miłosne, patriotyczne, społeczne, przetkane nicią wspomnień wojenno-emigracyjnych i głębokiej refleksji odtwarza autor w zbiorku wierszy o wycyzelowanej kunsztownej formie.

Bratny R. — W karty z historią. Str. 109. Zł. 250.—.

Powstanie, walka, demokracja, obóz, miłość — to główne motywy tego ciekawego zbiorku młodego poety i dramaturga.

Gałczyński K. I. — Zaczarowana dorożka. Str. 113. Zł. 250.—.

Sarkazm, żart, ironia są tarczą lirycznej poezji zawartej w cennym zbiorze jednego z najwybitniejszych współczesnych poetów.

Ziemecki St. — Prawa natury. Str. 394. Zł. 950.—. Elementy fizyki klasycznej i atomowej.

Wybór najistotniejszych i najaktualniejszych zagadnień z dziedziny klasycznej i nowoczesnej fizyki i chemii, podanych i wytłumaczonych w sposób poglądowy i przystępny.

Ruszkowska I. — Chrabąszczowe wakacje. Str. 59. Zł. 120.—. Biblioteczka Naukowa Młodego Czytelnika Nr. 5.

W formie lekkiego opowiadania o gromadce dzieci, które tępią chrabąszcze — podaje autorka wiadomości o budowie i życiu jednego z największych szkodników naszych pól i lasów.

Książeczka uczy dzieci widzieć i rozumieć przyrodę.

Brandys K. — Samson. Między wojnami cz. I. Str. 226. Zł. 300.—.

Dzieje studenta-Żyda, który skutkiem antysemickich burd staje się przypadkowo mordercą, a w okresie represji hitlerowskich — bezimiennym nędzarzem.

Niezwykle prostymi środkami podkreśla powieść tragizm człowieka, którego pozbawiono praw indywidualnego życia i śmierci z powodu przynależności do prześladowanej rasy.

Z sądów

Rzeźnik z Tczewa — kat z Lublina

Dnia 26 bm. w Sądzie Okręgowym w Lublinie rozpoczął się proces przeciwko współpracownikowi lubelskiego gestapo Bernardowi Lelowi, rzeźnikowi z Tczewa, sierżantowi WP sprzed 1939 r.

Akt oskarżenia zarzuca Lelowi, po za podpisaniem volkslisty udział w zabójstwie mieszkańców lubelskiego ghetta, własnoręczne wymordowanie 15 starców z przytułku żydowskiego, prześladowanie Polaków należących do organizacji podziemnych oraz wyłudzanie okupu za interwencję w gestapo w sprawie zwolnienia więźniów.

Na rozprawę powołano około 75 świadków.

Dwaj Albertyni skazani
za deprawowanie młodzieży

Dnia 27 bm przed Sądem Okręgowym w Warszawie rozpoczęła się rozprawa przeciwko 3 członkom Zgromadzenia Braci Albertynów, oskarżonych o uprawianie czynów nierządnych z nieletnimi wychowankami Zakładu.

Na ławie oskarżonych zasiedli Marian Juszkowski (brat Florian) Wacław Kałanikowski (brat Cyryl) oraz Władysław Misiak (brat Józefat).

Brat Marian Juszkowski będąc wychowawcą napastował swoich uczniów, jednego z nich obrał na stały obiekt swych praktyk, a za uległość innym dawał podarunki, a opornym groził represjami.

Interwencja drużynowego harcerstwa i skarga, wniesiona do kurii biskupiej, nie dała wyniku, a zboczeńca zwolniono z funkcji wychowawcy dopiero gdy sprawa nabrała rozgłosu.

Brat Kałanikowski dopuszczał się czynów nierządnych jako kierownik sanatorium dla chłopców.

Trzeci oskarżony brat Misiak wedle aktu oskarżenia upatrzył sobie na ofiarę jednego z pracowników kuchni zakładowej.

Rozprawa po odczytaniu aktu oskarżenia odbyła się przy drzwiach zamkniętych, poczym Sąd ogłosił wyrok mocą którego Juszkowski skazany został na 4 lata więzienia Kałanikowski na 3 lata więzienia. Misiaka Sąd uniewinnił ponieważ zarzucane mu przestępstwo nie zostało udowodnione dostatecznie przez świadków.

W motywach wyroku, Sąd napiętnował amoralną i przestępną działalność dwu członków Zgromadzenia B-ci Albertynów. Sąd podkreślił specyficzne warunki wychowanków zakładu, którzy będąc sierotami całą swą życiową karierę i przyszłość zmuszeni byli powierzyć w ręce takich wychowawców jak Juszkowski i Kałanikowski

Pismak hitlerowski Hans Hinkel
będzie sądzony w Polsce

Prokuratura Sądu Okręgowego w Warszawie sporządziła akt oskarżenia przeciwko Hansowi Hinklowi.

Hans Hinkel jest jednym z najstarszych członków partii hitlerowskiej. Wstąpił bowiem do NSDAP już w 1920 r. Od r. 1922 był mówcą partyjnym, a w r. 1930 został wybrany z ramienia partii hitlerowskiej do Reichstagu. Równocześnie pracował jako dziennikarz w dwóch czołowych organach partyjnych: „Völkische Beobachter" i „Angriff".

Hinkel utworzył w Berlinie okręgowy partyjny urząd prasy, a Alfred Rosenberg powierzył mu kierownictwo Związku Niemieckiej Kultury.

Hans Hinkel posiadał złotą honorową oznakę partyjną oraz jako generał SS należał do sztabu Himmlera.

Katastrofalne skutki oberwania się chmury
w węgrowskiem i sokołowskiem

Wskutek oberwania się chmury w pow. węgrowskim i sokołowskim ogarnięte zostały powodzią następujące gminy w pow. sokołowskim: Grochów, Polety, Koziery, częściowo Repki, Korczew oraz okolice miasta Sokołów. Szereg mostów na rzeczkach zniósł zwarty potok wody.

Woda porobiła duże wyrwy w szosach. Młyny w Gałkach uległy poważnym uszkodzeniom. Z pól porwane zostało zżęte zboże. Wiele budynków gospodarskich zostało zniszczonych. Most kolejowy na linii Siedlce — Sokołów Podlaski w okolicy stacji Bielany został zniszczony. Pociągi na trasie Siedlce — Sokołów kursują z przesiadką w miejscu zerwania mostu. Jedyną ofiarą powodzi jest 11-letnia dziewczynka Banbergerówna zam. w kolonii Patrykozy.

Jak wykazują przybliżone obliczenia straty w drogach i mostach w pow. sokołowskim wynoszą ok. 15 milj zł.

Straty gospodarstw rolnych w gminie Węgrów wynoszą ok. 8 mil. zł.

Z ostatniej chwili donoszą, że rzeka Liwiec zasilana wodą przez rzekę Kostrzę, znacznie przybiera. Zachodzi obawa, że Liwiec może wylać ponownie.

Odroczenie procesu gen. SS Thiera

Proces przeciw gen. SS Theobaldowi Thierowi, naczelnemu dowódcy SS i policji na dystrykt krakowski został przerwany, w celu powołania nowych świadków. Rozprawa podjęta zostanie w dniu 20 sierpnia br.

NA MIEŚCIE mówią...

...ŻE SYGNALIZACJA ŚWIETLNA PRZY BGK już się chyba zupełnie popsuła, bo od tygodnia — co najmniej — jest nieczynna i ruch jest regulowany ręcznie przez milicjanta. Elektrownia Warszawska nie przejawia jakoś żadnych chęci reperacji świateł na skrzyżowaniach, jeśli więc tak szybko zrezygnowano z „europejskiego" systemu sygnalizacji, to po co w ogóle wydawano ciężkie pieniądze na jego założenie?

...ŻE WRAZ ZE SKRÓCENIEM LINII TROLLEYBUSOWEJ „C" do Trębackiej zmniejszył się poważnie tłok w tych wozach i często się zdarza, że „A" i „C" jeżdżą całymi godzinami puste. Natomiast nikt nie pomyślał o przerzuceniu kilku wozów na linię „B", — jako że wiedzie do pływalni na Łazienkowskiej — jest w lecie szczególnie atrakcyjna. Dyrekcja MZK proszona jest o zwrócenie uwagi również na klimatyczne wpływy na frekwencję pasażerów.

Pod znakiem mycia się i... samolotów

żyją chłopcy na kolonii PCK w Magdalence

Na wysokim, ociosanym z kory maszcie widać dwie, nieco wyblakłe chorągwie. U góry białoczerwona, poniżej biała z czerwonym krzyżem. Plac, na którym stoi maszt, otoczony jest zgniło-zielonymi, brezentowymi namiotami. Przez podwinięte boki płacht namiotowych widać amerykańskie łóżka polowe, na nich materace, pościel a na wierzchu zielone koce. Na linkach namiotowych suszy się bielizna, pod łóżkami stoją walizki, kuferki, zapasowe obuwie... Wszystko to praży się w słońcu, którego blask z trudem zatrzymuje brezent namiotu, tworząc pod nim trochę niezbyt pewnego, upragnionego cienia.

Cały piaszczysty teren zarośnięty jest sosnami wykazującymi wyraźne tendencje do karłowatości. Za obozowiskiem między drzewami jest niewielki betonowy basen a obok ogrodzone drewnianymi ściankami prysznice i pompa przy nich. Po drugiej stronie sąsiedniej szosy, w murowanym budynku mieści się obszerna kuchnia, jadalnia i pokój kancelarii. Za budynkiem zabudowania gospodarcze i jeszcze dwa inne namioty, tym razem służące jako podręczne magazyny.

Tak wygląda teren, na którym rozgościła się kolonia PCK dla chłopców w Magdalence, 6 km od Piaseczna, gdzie od 1 lipca przebywa 89 młodych warszawiaków od 7 do 14 roku życia. W czwartek już wyjeżdżają z powrotem do Warszawy, by zwolnić miejsce dla drugiego turnusu, tym razem koedukacyjnego.

— I znów mycie się — wtrąca co chwila jeden z chłopców, gdy mi wyłuszcza po kolei cały porządek dnia na kolonii. Pięć razy dziennie trzeba się myć — skarży się bez zbytniej zresztą rozpaczy mały, zamorusany cwaniak z Powiśla, którego wygląd utwierdza w przekonaniu każdego, że jednak tego mycia w obozowisku jest jeszcze za mało.

Tak, kolonia w Magdalence żyje pod znakiem mycia się i... samolotów, które tu codziennie przelatują w drodze na Okęcie. Ale ani nadmiar zużycia mydła ani warkot w powietrzu nie mąci spokoju, jaki panuje na kolonii. Pisząc „spokój", nie mam na myśli ciszy, bo ta zapada w Magdalence tylko po obiedzie, i to zresztą z wielkim trudem, gdyż skłonić setkę małych chłopców do milczenia, to zadanie nie lada. Cztery młode wychowawczynie, dwaj wychowawcy i kierowniczka kolonii dzielnie sobie jednak radzą z rozwrzeszczanym tłumkiem. Teraz, przy końcu turnusu, grupy szybko i sprawnie ustawiają się w dwójki w drodze na wycieczkę czy do jadalni; nawet największe „zabijaki" zdążyły się już ustatkować.

Z chłopcami bywa tylko kłopot na początku, zanim nie wprzęgną się w nie trudne zresztą kanony regulaminu. Po tygodniu znikają wszelkie próby „buntu", młodzież tak się oswaja z przepisami, że przestrzeganie ich nie stanowi żadnego problemu. Chyba tylko to mycie, największa bolączka wszystkich chłopców na całym świecie, nie tylko w Magdalence.

Co chłopcy robią przez cały dzień? Właściwie nic. Wypoczywają i bawią się. Codzienne trzygodzinne wycieczki do lasu są w ich przekonaniu również rozrywką, i to nawet bardzo przyjemną. Na nic więcej przed obiadem nie mają już czasu. (przecież te ranne mycie się...). Po południu obowiązkowa cisza, potem wolny czas. Wtedy zapełniają się pobliskie boiska siatkówki i piłki nożnej, i gra idzie na całego.

— Nawet mecze urządzamy. W niedzielę graliśmy z harcerzami z Piaseczna w nożną i było trzy do trzech. Ale gdybyśmy mogli zostać jeszcze na drugi miesiąc, to pobilibyśmy ich na pewno, bo oni grać nie umieją.

Właśnie: „gdybyśmy mogli zostać na drugi miesięc". To westchnienie (bo tylko w ten sposób zdanie to wymawia się w Magdalence) powtarza się na każdym kroku podczas ostatnich dni pobytu chłopców na kolonii. Jest tylko kilku takich, którym na pozostaniu nie zależy, bo mają w planie wyjazd gdzieś indziej wraz z rodzicami. Olbrzymia większość jednak chętnie by tu pozostała i z góry zadrości przyszłemu turnusowi. Że tu przyjadą, że będą mieli lepszą pogodę i że... no w ogóle wszystko.

Już trzeci rok w tym miejscu PCK urządza kolonie dla dzieci Warszawy. I to nie tylko w lecie. Zimą w murowanym budynku, gdzie teraz mieści się jadalnia, przebywa rok rocznie 25 dzieci zapadających na zdrowiu. Mają tu staranną opiekę, doskonałe wyżywienie, pomoc lekarską itd.

Druga podobna kolonia, tylko nieco większa, mieści w Dzieciakowie koło Józefowa. Ponadto PCK urządził w tym roku, podobnie jak w latach poprzednich, szereg kolonii dalej od Warszawy, jedną nawet nad morzem. Rodzice pokrywają tylko pewną część kosztów. Zamiast 6 tys. (bo tyle kosztuje utrzymanie dziecka) płacą od 250 zł. do 1600 zł. Niektórzy nawet zupełnie za darmo mogą wysłać swe dzieci na wypoczynek letni. (ms)

NA RUSZTOWANIACH WARSZAWY

GMACH CHEMII POLITECHNIKI WARSZAWSKIEJ doczekał się wreszcie swej kolejki w całej odbudowie uczelni. Na razie wywozi się leżący tam od 1939 r. gruz zabezpiecza zniszczone pomieszczenia i mury oraz prowadzi się roboty przygotowawcze do właściwej odbudowy.

SZKOŁA STRAŻY POŻARNYCH NA ŻOLIBORZU powstała już z gruzów. Cały budynek jest odbudowany i otynkowany; ogrodzono powiększony znacznie teren. Obecnie wykańcza się przebudowę wnętrza garaży samochodowych. Odbudowana szkoła strażaków będzie mogła w szybkim tempie uzupełnić szeregi walczących z żywiołem zastępów o nowe, doskonale wyszkolone jednostki, zdolne do pracy na kierowniczych stanowiskach.

Port i kanał Zegrze-Żerań

Nowe inwestycje wodne Warszawy

Na początku przyszłego roku rozpoczną się na Żeraniu wielkie roboty przy budowie portu na Wiśle. Jako przyszła wielka dzielnica przemysłowa, Żerań zgrupuje na swoim terenie wszystkie większe fabryki, które dziś albo są rozrzucone po całej Warszawie albo istnieją dopiero w projekcie. Dzielnica tego typu będzie musiała posiadać własny duży port przeładunkowy. Dotychczasowe porty, Praski i Czerniakowski, oczywiście nie będą mogły spełniać takiego zadania: po pierwsze z racji swego dość odległego położenia, po drugie zaś z powodu innego przeznaczenia, jakie im zgotowano. Port praski będzie portem pomocniczym w Warszawie, gdzie wyładowywać się będzie transporty żywnościowe i węgiel, natomiast port na Czerniakowie zostanie zlikwidowany i zamieniony na ośrodek sportów wodnych. Nastąpi to jednak po zakończeniu budowy portu na Żeraniu, tj. za 6 lat.

Roboty, które zaczną się na wiosnę przyszłego roku na Żeraniu, obejmą budowę części gospodarczej portu. Roboty przygotowawcze, oceniane na ćwierć miliarda zł, zakończy się jeszcze w 1949 r.

Z zamierzeniami tymi połączy się w realizacji inna jeszcze wielka inwestycja wodna w bezpośrednim sąsiedztwie Warszawy. Już szereg lat przed wojną usiłowano „poprawić geografię" i połączyć Bugo-Narew z Wisłą pod Żeraniem specjalnym kanałem długości 17 km, ażeby statki płynące Bugiem lub Narwią nie potrzebowały cofać się następnie Wisłą w górę rzeki, by dotrzeć do Warszawy. Wtedy to, przed wojną przekopano kanał, nawet go częściowo używano, ale brak pieniędzy na jego konserwację spowodował zupełne zamulenie drogi wodnej.

Teraz koncepcja tego kanału na nowo odżyła. W przyszłym roku przystąpi się do odbudowy i poszerzenia kanału do 45 m szerok. oraz budowy śluz. Te ostatnie wraz z jazem na Bugu spiętrzą wodę dla wyrównania różnicy poziomów między Bugo-Narwią a Wisłą pod Żeraniem.

Powstanie tym samym wielkie sztuczne jezioro pod Żeraniem, które będzie wykorzystywane jako ośrodek sportów wodnych. Ponadto spiętrzenie wody na Bugu i Narwi umożliwi kursowanie statków na tych rzekach na dłuższych trasach a kanał do Żerania zdoła odwodnić rozległe tereny pod Warszawą. Oczywiście nowy kanał przebiegający przez Nieporęt i Aleksandrów będzie na całej swej długości dostępny dla największych statków śródlądowych.

W Pałacyku na Bednarskiej...

...gdzie mieściła się niegdyś „Kamera Wodna" — teraz znajduje się Państwowa Szkoła Marynarki Śródlądowej.

PAP informuje i... buduje

mieszkania dla pracowników na Mokotowie

W obecnym sezonie budowlanym powstaną nie tylko nowe biura, ale tysiące nowych mieszkań. W roku przyszłym ten stosunek napewno ulegnie zmianie i to znów na korzyść domów mieszkalnych. Jeszcze jednym dowodem na to mogą być rozpoczynające się obecnie liczne budowy dalszych domów mieszkalnych.

Dla przykładu weźmy prace przy ul. Odolańskiej 23, gdzie powstanie dom mieszkalny dla pracowników Polskiej Agencji Prasowej.

Z końcem czerwca br. odminowano teren wysadzając w powietrze niewypały 3 bomb lotniczych, rozebrano zniszczone mury jeszcze niewykończonego przed wojną budynku (z rozbiórki wydobyto około 23 tys. cegieł zdatych do użytku oraz 220 m_3 gruzu, który również zużyty zostanie na miejscu) i obecnie skończono wykop pod fundamenty 4-piętrowej kamienicy, która dostarczy Warszawie 24 mieszkania 1 — 3-pokojowe, zaopatrzone w centralne ogrzewanie, łazienki i wszelkie wygody.

W tych dniach 34 robotników przystąpi do zakładania ław betonowych pod fundamenty, 11 sierpnia br. nastąpi uroczyste założenie kamienia węgielnego i jeszcze w tym roku przed zimą SPB odda budynek w stanie surowym. Całkowite wykończenie wnętrza nastąpi prawdopodobnie na wiosnę roku przyszłego.

W roku bieżącym przeznaczono na koszty budowy ok. 35 milionów zł. Cała budowa tego domu spoczywa w rękach spółdzielczości. Projekt został opracowany przez Spółdzielnię Pracy Architektów a wykonanie go powierzono Przedsiębiorstwu nr 1 Społecznego Przedsiębiorstwa Budowlanego. (mw)

Dom KCZZ już gotowy

Jedną z ładniejszych prac wykonanych przez SPB w Warszawie jest bez sprzecznie gmach Komisji Centralnej Zw. Zawodowych na rogu ulic Kopernika i Sewerynów. Odbudowę rozpoczęto w czerwcu r. 1947, a już 1 maja br. oddano do użytku skrzydło przeznaczone na lokale biurowe, które obecnie ma robioną elewację przy użyciu tzw. wyprawy szlachetnej.

Gmach KCZZ warto obejrzeć, gdyż jest to jeden z najładniejszych budynków biurowych stolicy. Wchodząc do hallu, nawprost widzimy klatkę schodową, z której można przejść do pięknie wykończonej, obszernej szatni; na lewo w niszy balkon informacji, na prawo wejście do czynnej już stołówki.

Tej stołówce i kuchni warto poświęcić chwilę uwagi. Stołówka ma około 150 miejsc, przy czteroosobowych stołach, bufet (jeszcze nieczynny) i małą estradę dla orkiestry, na której stoi już fortepian. Urządzona jest jak cały gmach z przepychem, wszędzie kielecki marmur, błyszcząca posadzka i ładne chodniki. W takim lokalu na pewno smacznie zjada się obiady, których około 600 wydać może nowocześnie urządzona i wyposażona kuchnia.

Idziemy na górę. Czteropiętrowe skrzydło biurowe gmachu posiada ok. 280 pokoi i wielką salę konferencyjną, której dużą ozdobą obok marmurów i kutych krat balustrady balkonu jest ściana z szyb luksferowych przepuszczających światło, ale nieprzejrzystych i doskonale izolujących od wpływów atmosferycznych.

Dobrze jest w KCZZ z wyżyn zejść jak najniżej, tj. do piwnicy, gdzie obecnie pracuje się nad wykończeniem sali teatralnej, z widownią obliczoną na 350 osób. Jeszcze poszerzy się scenę, może wybuduje się także podziemne przejście do Teatru Polskiego, i w jesieni br. ludzie pracy w Warszawie otrzymają nowy teatr.

Drugie skrzydło gmachu KCZZ (wejście od ul. Sewerynów 3) przeznaczone zostało na mieszkania dla pracowników tej instytucji. SPB przystąpiło tu do odbudowy dopiero dwa tygodnie temu i obecnie przeprowadza się prace wstępne, np. oczyszczenie terenu, usuwanie uszkodzonych elementów starych murów i ich naprawa itp.

Budynek mieszkalny ma kubaturę ok. 15 tys. m^3 i znów w dużym stopniu przyczyni się do usunięcia głodu mieszkaniowego stolicy. Terminu ukończenia prac jeszcze nie ustalono, gdyż nie ma jeszcze sporządzonych kosztorysów i nie opracowano planów. (mw)

Dziś w stolicy

Wystawy

MUZEUM NARODOWE: Galeria malarstwa polskiego i obcego. Wystawa sztuki średniowiecznej.

KLUB MŁODYCH ARTYSTÓW I NAUKOWCÓW (ul. Królewska 13): Wystawa młodych plastyków czeskich.

S. A. R. P. (ul. Młodzieży Jugosłowiańskiej 1/2): Wystawa poświęcona malarstwu rosyjskiemu XIX wieku.

Teatry

TEATR POLSKI (Karasia 2): o godz. 19 „Hamlet".

TEATR ROZMAITOŚCI (Marszałkowska 8): o godz. 19 „Szczęśliwe dni".

TEATR MAŁY (Marszałkowska 81): o godz. 19. „Candida".

TEATR POWSZECHNY (Zamojskiego 20): o godz. 19 „Głęboko sięgają korzenie".

PLACÓWKA (Królewska 13): o godz. 19.30 „Ladacznica z zasadami" (ostatnie dni).

TEATR NOWY (Puławska 39): o godz. 19 „Jadzia wdowa".

TEATR KLASYCZNY (Mokotowska 13) godz. 19 „Seans" N. Cowarda.

TEATR MINIATURY (Marszałkowska 89): o godz. 19 „Mężczyzna".

COMOEDIA (Szwedzka 2): nieczynny.

TEATR LETNI (Polna 26) god.: 19.15 „Nitouche".

TEATR STUDIO (Żurowa 31): nieczynny.

WRÓBELEK WARSZAWSKI (Zygmuntowska 8): rewia pt. „Gdybym miał milion" godz. 17.30 i 19.30 niedz. i święta 15.

ATLANTIC (Chmielna 33): „Postrach mórz", pocz. 13, 15, 17, 21. Zw. Zaw 19

Kina

PALLADIUM (Złota 7/9): „Oflag XXVII", pocz. 13, 15, 19, 21. Zw. Zaw. 17.

POLONIA (Marszałkowska 58): „Mali Detektywi", pocz. 13, 15, 19, 21. Zw. Zaw. 17.

STYLOWY (Marszałkowska 112): „Dwulicowa kobieta", pocz. 13, 15, 17, 21. Zw. Zaw. 19.

AKTUALNOŚCI Nr. 1 (Marszałkowska 112): Nowy program nr. 37.

SYRENA (Praga, Inżynierska 2): „Casablanca", pocz. 14.30, 16.45, 21.15. Zw. Zaw. 19.00.

TĘCZA (Suzina 4): „Błyskawica" pocz. 15, 17, 21. Zw. Zaw 19.

Radio

W dniu 28 bm. (środa) usłyszymy m. in. następujące audycje:

WARSZAWA II

14.47 Koncert życzeń. 17.00 Muz. lekka i taneczna z płyt. 17.30 „Myszeis" I-szy fragment poematu Ig. Krasickiego. 18.20 „Fortepian i książka". 19.00 Wiad. dz. radiowego. 19.30 „Arcydzieła muz. są dla wszystkich". 19.55 „Mój przyjaciel Meaulnes" powieść. 20.10 Muz. rozrywkowa z płyt. 20.30 Konc. Chopinowski z W-wy I. 21.00 Dz. wiecz. 22.02 Hymn.

W dniu 29 bm. (czwartek) usłyszymy m. in. następujące audycje:

12.04 Dz. południowy. 12.25 Pieśni Brahmsa. 12.45 Poradnik dla wsi. 13.00 Konc. popularny. 13.45 IV aud. z cyklu Kompozytor Tygodnia — Antoni Dworzak z płyt 15.30 Śpiewamy piosenki. 15.30 Muz. lekka z płyt. 16.00 Dz. popołudniowy. 18.00 Mówi wystawa Ziem Odzyskanych 18.10 Łucja z Lammermoru opera z płyt 19.12 — 19.22 felieton filmowy. 20.00 Byliny słuch. 20.40 Letnia serenada. 21.00 Dz. wiecz. 22.00 Dawna muz. z płyt Anthologie Senore. 22.40 Komunikat z XIV Olimpiady. 23.00 Ost. wiad. 23.10 Muz. taneczna z płyt. 23.30 Hymn.

WARSZAWA II.

14.47 Koncert życzeń. 17. Muz. popularna z płyt. 17.45 Muz. popularna 18.10 Poeta IV fragment powieści. 18.25 VI aud. z cyklu Sylwetki Kompozytorów. 21.00 Dz. wiecz. 22.02 Hymn.

Z ekranu

„Postrach mórz"

film produkcji radzieckiej

„Postrachem" są miny rozsiane przez Niemców na Morzu Czarnym. Film opowiada o pracy załogi, która jeszcze długo po zakończeniu wojny naraża ciągle swe życie w pracy nad rozładowaniem min. Temat filmu wyjątkowo zajmujący i mało znany. Całość ujęta w formę typowego opowiadania złożonego z kilku rozdziałów powiązanych tekstem. Niektóre z tych rozdziałów mają duże napięcie dramatyczne. Niezapomniane wrażenie wywołuje scena rozładowywania pływającej miny. Choćby dla tej jednej sceny warto zobaczyć „Postrach mórz", którego myślą przewodnią jest pokazanie mocnych i odważnych ludzi gotowych na największe niebezpieczeństwo, gdy chodzi o dobro ojczyzny.

Typowym wyrazicielem takiej postawy (cechującej narody młode i zdobywcze) jest kapitan marynarki, który podejmuje ryzykowne zadanie rozmontowania miny magnetyczno-akustycznej.. Reżyserowi udało się podkreślić, że w pracy minerów obok ciągłego niebezpieczeństwa życia, męczącą jest również monotonia poszukiwań, gdy trzeba wielokrotnie przemierzać te same odcinki morza dla unieszkodliwienia „rogatych kul" lub pokrytych wodorostami, drzemiących na dnie morza min magnetycznych.

Czołowa para aktorska ujmująca urodą i wdziękiem. Mocne w wyrazie typy marynarzy. Film ten nie odznacza się wprawdzie najwyższymi walorami artystycznymi, razi nawet chwilami szablonowym rodzajem ekspresji aktorskiej, lecz w ogólnym rachunku zwycięża wyjątkowo atrakcyjny i w pewnym sensie egzotyczny temat, który umie silnie zaangażować widza.

Z. K.-M.

Prognoza pogody

WZROST TEMPERATURY

Pogodnie lub dość pogodnie. Temperatura w ciągu dnia od 26 st. do 28 st. C. Słabe wiatry lokalne. Wczoraj temperatura w Warszawie do- 25 st. C.

Czytajcie „PROBLEMY"

Wychowanie fizyczne i sport

Wieści z Londynu

Nowakowska narzeka na ból nogi

LONDYN, 28.7 (Tel. od specjalnego wysłannika API).

Na boisku treningowym w Uxbrids pod Londynem gdzie mieści się druga wioska olimpijska trwa gorączkowa praca. Trenują tutaj lekkoatleci przybyli na igrzyska olimpijskie. Przede wszystkim zwracają na siebie uwagę fantastyczni Murzyni. Oto widzimy jak 19-letni czarny chłopiec, Thiam Papa Gallo, staje przed poprzeczką znajdującą się na wysokości 190 cm i patrzy z lekceważącym dziecinnym uśmiechem zakasując długie swoje spodnie i na bosaka przeskakuje tę wysokość bez wysiłku, wówczas gdy inni skoczkowie zrzucają raz po raz poprzeczkę. Smukły ten Murzyn, który nie zna rzym jest brzytwa jest zapewne najmłodszym lekkoatletą pośród wszystkich olimpijczyków. Pochodzi on z Afryki Południowej.

Zawodnicy nasi z wyjątkiem Gierutty i Łomowskiego odbyli normalny trening. Nowakowa po dwóch skokach w dal zaczęła uskarżać się na silne bóle prawej nogi i zaprzestała dalszych treningów. W skoku w dal pań ma startować około 30 zawodniczek. 18 z nich skacze w granicach 5,50. Rozegra się więc walka o centymetry, które zadecydują o zajęciu pierwszych miejsc. Wyrównany jest też poziom w rzucie dyskiem. 10 dyskobolek rzuca w granicach 40 m. Wajsówna jest dobrej myśli i powiada, że jeżeli wyrwie się jej dysk to zrobi miłą niespodziankę. Adamczyk trenował starty do biegów krótkich i skok wzwyż przechodząc wysokość 182 cm.

Kolczyński udzielając wywiadu dziennikarzowi angielskiemu, na pytanie jak mu się podoba Londyn, odpowiedział, że ile razy był w Londynie tyle razy był głodny. Twierdzi on, że przyjechał do Londynu walczyć i zwyciężać, chociaż ma bardzo poważnych przeciwników, z mistrzem świata Escudi (Francja) na czele.

Prasa francuska twierdzi, że brak zawodniczek Związku Radzieckiego przyczyni się do zdobycia przez Francję złotego medalu w pchnięciu kulą kobiet przez Ostermeyer. Francuzka rzuca do 14 m wówczas gdy Sewriukowa, ma rzuty dochodzące do 15 m

Rozlosowane już zostały eliminacje we florecie pań Jedyna reprezentantka Polski, Nawrocka, znalazła się w bardzo silnej grupie razem z Cerwia (USA), Dermodi (Irlandia), Herratt (Węgry), Kluppel (Szwajcaria). Meyer (Holandia) i Olcen (Dania). Turniej [illegible] się 31 bm.

TENISIŚCI CSR PROWADZĄ ZE SZWECJĄ 2:0

W pierwszym dniu finałowego spotkania w strefie europejskiej o puchar Davisa pomiędzy Czechosłowacją i Szwecją, Czechosłowacy wygrali oba single i prowadzą 2:0.

Wyniki były następujące: Cernik — Johansson 6:4, 4:6, 6:3, 6:3. Drobny — Bergelin 6:0, 6:3, 7:5.

To ostatnie spotkanie było najcieklawsze. Drobny, który bez przerwy zmieniał sposób gry stosując naprzemian to długie, to krótkie piłki, wygrał pierwszego seta z łatwością. W drugim secie Czech prowadził już 5:0, ale Bergelin doszedł do głosu i atakując wygrał dwie gry. Dopiero gwałtowny atak Drobnego przyniósł mu zwycięstwo 6:3. Trzeci set był wyrównany. Bergelin atakował bardzo często przy siatce, Drobny bronił się w głębi kortu. Po zaciętej walce Drobny wygrał seta i spotkanie.

OSTATNIE WALKI GRUPOWE PIŁKARZY O AWANS DO LIGI

W niedzilę 1 sierpnia br. rozegrane zostaną ostatnie (z wyjątkiem grupy III) spotkania piłkarskie w poszczególnych grupach tegorocznych mistrzów okręgowych, walczących o awans do Klasy Państwowej.

Grać będą: w Częstochowie Skra — RKS Zagłębie, w Krakowie Chełmek — Polonia (Przemyśl), w Chruszczowie Szombierki — Legia (Krosno), w Toruniu Pomorzanin — Baildon, w Poznaniu Ostrovia — Polonia (Świdnica), w Radomiu Radomiak — Gwardia (Szczecin), w Pabianicach PTC — Ognisko (Siedlce), w Kielcach Gwardia — Wici (Białystok), w Lublinie Lublinianka — Lechia Gd.) i w Chodkowie Bzura — Gwardia (Olsztyn).

Przed omówieniem sytuacji w poszczególnych grupach podamy tabelę dotychczasowych rozgrywek:

Grupa I wszystkie drużyny po 5 gier: 1) Skra (Częstochowa) pkt. 8 st. br. 11:7, 2) Chełmek (Krak.) pkt. 7 st. br. 11:5, 3) Polonia (Przemyśl) pkt. 4 st. br. 8:13, 4) Zagłębie pkt. 1 st. br 5:10.

Grupa II po 5 gier: 1) Szombierki pkt. 7 st. br. 12:5, 2) Pomorzanin pkt. 7 st. br. 16:7, 3) Baildon pkt. 3 st. br. 9:15, 4) Legia (Krosno) pkt. 3 st. br. 9:19.

Grupa III: 1) Radomiak gier 3 pkt. 5 st. br. 10:4, 2) Ostrovia g. 4 pkt. 5 st. br. 14:10, 3) Gwardia (Szczecin) g. 4 pkt. 2 st. br. 6:15, 4) Polonia (Świdnica) g. 1 pkt. 0 st. br. 2:3.

Grupa IV po 5 gier: 1) PTC (Pabianice) pkt. 7 st. br. 12:3, 2) Gwardia (Kielce) pkt. 7 st. br. 21:6, 3) Ognisko (Siedlce) pkt. 5 st. br. 9:16, 4) Wici (Białystok) pkt. 1 st. br. 6:23.

Grupa V po 5 gier: 1) Lechia (Gdańsk) pkt. 9 st. br. 23:8, 2) Lublinianka pkt. 6 st. br. 10:9, 3) Bzura ((Chodaków) pkt. 4 st. br. 10:12, 4) Gwardia (Olsztyn) pkt. 1 st. br. 8:22.

W pierwszej grupie do finału dalszych rozgrywek o awans do Klasy Państwowej powinna wejść Skra, która musi wygrać na własnym boisku z Zagłębiem Do II Klasy Państwowej wejdą Chełmek i Polonia (Przemyśl) bez względu na wynik niedzielnego spotkania.

W grupie drugiej jednakowe szanse mają Pomorzanin i Szombierki, która z tych drużyn znajdzie się w finale zadecydują niedzielne wyniki spotkań. To samo można powiedzieć o kandydatach do II Ligi, bo Baildon i Legia mają jednakową ilość punktów i obie drużyny grają na obcych boiskach.

Radomiak w grupie trzeciej ma chwilowo najwięcej szans na wejście do finału, gdyż mając o jedną grę mniej od Ostrovii posiada też najlepszy stosunek bramek. O kandydatach do II Ligi nie można jeszcze mówić, bo rozgrywki są tu jeszcze dalekie od ukończenia.

W grupie czwartej sytuacja jest analogiczna jak w drugiej z tym, że PTC grając z Wiciami (Białystok) ma większe szanse na wysoko cyfrowe zwycięstwo, niż Legia z Ogniskiem Do II-giej Ligi wejdą napewno — jedna z wyżej wymienionych drużyn i Ognisko (Siedlce).

Jedynie Lechia (Gdańsk) w grupie piątej bez względu na wynik niedzielnego spotkania jest już w finale dalszych walk o awans do ekstraklasy Ostatnie wyniki meczów nie wpłyną również na wejście do II Klasy Państwowej drużyn Lublinianki i Bzury.

W KILKU WIERSZACH

Znicz olimpijski już w Belgii. Po przebycie księstwa Luksemburg, znicz olimpijski przekazany został o godz. 11,30 we wtorek zawodnikom belgijskim w miasteczku granicznym Bras les Warding. Sztafeta belgijska, złożona z 93 zawodników, przeniesie znicz na trasie 270 km., aż do granicy belgijsko-francuskiej, by następnie przekazać go biegaczom francuskim, którzy doniosą znicz do Calais.

Wanin mistrzem maratonu w ZSRR 27 bm. na stadionie moskiewskiego Dynama zakończył się bieg maratoński z udziałem najlepszych długodystansowców radzieckich. Bieg odbywał się na szosie leningradzkiej. Początkowo prowadził Gorgiejenko. Następnie jednak Wanin zaczął uzyskiwać przewagę i pierwszy przybył na stadion Dynamo w czasie 2 godzin 31 minut i 55 sekund, ustalając nowy rekord ZSRR.

6 108 olimpijczyków w Londynie. 6.108 zawodników, reprezentujących 61 narodów, weźmie udział w XIV Igrzyskach Olimpijskich — taką oficjalną liczbę podał Komitet Organizacyjny Igrzysk. Dla tak wielkiej ilości zawodników przygotowano kwatery w 31 ośrodkach olimpijskich, z których większość znajduje się na terenie Londynu. Pomiedzy tymi ośrodkami są 3 żeńskie kolegia. Ośrodki te wyposażono w 34 tys. prześcieradeł, 15 tys. krzeseł, 36 tys sztuk naczyń stołowych i kuchennych, 36 tys. sztuk przyborów do jedzenia i 4 tys szaf.

Kongres piłkarski Na kongresie Międzynarodowej Federacji Piłkarskiej Brazylia zgodziła się przyjąć propozycję Komitetu Wykonawczego organizowania mistrzostw świata w 1950 roku. Nie zgodzono się na propozycję Brazylii, ażeby 4 półfinaliści odbywali rozgrywki systemem „każdy z każdym" na punkty. Kongres zdecydował, że mistrzostwa świata w 1954 r. odbędą się w Szwajcarii, a w 1958 r. w Szwecji.

Mills pokonał Lesnewitcha. Sensacyjny mecz pięściarski o mistrzostwo świata wagi półciężkiej pomiędzy Lesnewitchem (USA) a Millsem (Anglia) zgromadził rekordową ilość prawie 40 tys osób. Mecz zakończył się niespodziewanym zwycięstwem Anglika po 15 rundach na punkty. Do 7 rundy przewagę miał Amerykanin. W 10 rundzie Lesnewitch był dwukrotnie na deskach, przy czym raz do 9. W ostatnich rundach zapowiadał się k.o. Amerykanina.

Harris weźmie udział w mistrzostwach świata. Wiele szumu w sferach kolarskich narobiła pogłoska, że Harris, angielski mistrz świata w sprincie nie będzie bronił swego tytułu na mistrzostwach kolarskich świata w Amsterdamie, które odbędą się 21 sierpnia. Angielski Związek Kolarski zaprzeczył tej plotce.

Kłopoty włoskiego dziennikarza. Brytyjskie ministerstwo spraw zagranicznych odmówiło pozwolenia na wjazd dziennikarzowi włoskiego komunistycznego pisma „Unita", Tomasso Giglio, chociaż dziennikarz ten miał wszystkie dokumenty w porządku. Jest to pierwszy wypadek odmówienia wjazdu do Anglii na igrzyska olimpijskie. Dziennikarz włoski oświadczył, że w Anglii wzniesiono żelazną kurtynę, podobnie jak to zrobił Truman w Ameryce.

„Trapi mnie myśl, że nie mam prawa łamać mu życia..."

z Nr. 19 tygodnika

»PRZYJACIÓŁKA«

Cena 10 zł. Nakład 655 600 egzemplarzy

Przetarg nieograniczony

Resort Techniczno-Budowlany Zarządu Miejskiego niniejszym ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie remontu wewnętrznego w hotelu „Polonia" przy ul. Al. Jerozolimskie w Warszawie.

Ślepe kosztorysy oraz bliższe informacje można otrzymać w Wydziale Technicznym Zarządu Miejskiego przy ul. Kredytowej Nr. 3, IV piętro, pokój Nr. 408, codziennie od godz. 8-ej do 12-ej.

Termin składania ofert upływa w dniu 9 sierpnia 1948 r. o godz. 9-ej. Otwarcie ofert nastąpi tego samego dnia o godz. 10-tej w pokoju Nr. 407.

Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone wadium do kasy Zarządu Miejskiego w wys. 2 proc. oferowanej sumy.

Resort Techniczno-Budowlany Z. M. zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta jak również unieważnienia przetargu bez podania powodu. Kr. 2925-1

CENTRALA HANDLOWA PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO
ODDZIAŁ W RADOMIU

zawiadamia:

że z dniem 3 sierpnia 1948 r. przenosi się biura Oddziału do nowego lokalu przy ul. Żeromskiego 51, I piętro, telefon nr. 17-91.

Jednocześnie podajemy do wiadomości, że otwieramy w dniu 15.8 1948 r.

1) **Hurtownię Apteczno-Drogeryjną** Centrali Handlowej Przemysłu Chemicznego, Oddział w Radomiu, przy ul. Limanowskiego 9, telefon nr 16-24.

2) Pododdział Centrali Handlowej Przemysłu Chemicznego w Ostrowcu Świętokrzyskim przy ul 3 Maja 61 Kr. 2925-1

Ubezpieczalnia Społeczna w Warszawie

zwraca uwagę na ogłoszony w „Monitorze Polskim" nr. 65 z dnia 21.VII.1948 r.

przetarg nieograniczony

na roboty wodociągowo-kanalizacyjne Kr. 2909-0
Informacja: Warszawa, Czerniakowska 231, pok. 320 (Sekcja Techniczna).

PAŃSTWOWA ROSZARNIA LNU I KONOPI
w Lubaczowie woj. Rzeszów
ogłasza

przetarg nieograniczony

na

1. Wykonanie ogrodzenia drewnianego terenu fabrycznego około 800 m b.
2. Remont budynku administracyjnego.

Oferty należy składać w podwójnych zalakowanych kopertach. Na kopercie należy podać „Oferta na . . . . . ". Do oferty należy dołączyć pokwitowanie Oddziału Narodowego Banku Polskiego w Przemyślu, na złożone wadium w wysokości 1 proc. oferowanej sumy na rachunek Państwowej Roszarni Lnu i Konopi w Lubaczowie Oferty składać należy w Państwowej Roszarni Lnu i Konopi w Lubaczowie, ul. 3-go Maja 15, gdzie można nabyć podkładki ofertowe

Termin składania ofert do dnia 4.8.48 do godz 12-tej w lokalu Państwowej Roszarni Lnu i Konopi w Lubaczowie, ul. 3-go Maja 15 W tym dniu nastąpi komisyjne otwarcie ofert w obecności oferentów o godz 12.30

Państwowa Roszarnia Lnu i Konopi zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, zwiększenia lub zmniejszenia ilości robót oraz unieważnienia przetargu bez podania powodu i jakichkolwiek odszkodowań Kr. 2896-0

»PRZYJACIEL«

tygodnik dla starszych dzieci i młodzieży

Co tydzień ciekawe opowiadania, bogato ilustrowane. Artykuliki z dziedziny techniki, wynalazków, historii, przyrody. Czytajcie i rozpowszechniajcie „PRZYJACIELA".

Cena egzemplarza 15 zł. Konto PKO I-4695 Prenum. miesięczna 10 zł.
Kr. 2888-0

PAŃSTWOWA CENTRALA HANDLOWA DELEGATURA NA WOJ. KRAKOWSKIE
Biuro T. R. I. w Krakowie
ogłasza

przetarg nieograniczony

na wykonanie robót budowlano-remontowych związanych z adaptacją budynku stajni przy ul. Starowiślnej 15 w Krakowie na magazyny oraz rozlewnię oleju P. C. H.

Podkładki ofertowe wydaje oraz udziela wszelkich informacji w sprawie przetargu Biuro T. R. I przy Delegaturze P. C. H. w Krakowie, ul. Gołębia 3 telef 550-87 w godzinach od 8 — 12

Oferty w zalakowanych kopertach bezfirmowych z napisem „Oferta na wykonanie robót . . . . . należy składać w Delegaturze w godz. od 8 — 12 do dnia 31 lipca 1948 r.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 2 sierpnia 1948 r. w Dyrekcji Delegatury P. C. H. Kraków, ul. Gołębia 3 o godz 10-tej.

Do oferty należy dołączyć odpis rejestru handlowego oraz kwit wpłaconego wadium w wysokości 2 proc. oferwanej sumy na nasze konto w B. G. K. Oddział w Krakowie „R. K. Kaucji i Wadiów" Nr. 849.

Równocześnie należy podać termin ukończenia robót.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta względnie unieważnienia przetargu bez podania powodów.

Państwowa Centrala Handlowa
Delegatura na woj. Krakowskie
Biuro T. R. I. w Krakowie

Kr. 2926-1

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE.

Obrabiarki, Narzędzia. Silniki elektryczne, Przyrządy pomiarowe w dużych ilościach poleca Zjednoczenie Mechaników „Ogniwo". Warszawa, Marszałkowska 17. Wrocław, Stalina 10. Kr. 2871-0

RZECZPOSPOLITA
I DZIENNIK GOSPODARCZY
REDAKCJA: Warszawa ul. Marszałkowska 3/5 Telefony: 87-682 red gospodarczej 88-717 Sekretarz Redakcji przyjmuje od 11 do 12-ej.
ADMINISTRACJA: Warszawa Daszyńskiego 16 tel 87-112. Administracja czynna w godz. od 9 — 15. w sobotę od godz. 9 — 12.
WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik" Warszawa ul Daszyńskiego 14

CENNIK OGŁOSZEŃ

Drobne: 30 zł. za wyraz poszukiwanie pracy 15 zł za wyraz minimum 10 słów maximum 40. Tłusty druk 100% drożej. Ogłosz. wymiarowe: (za 1 mm szer 1 szpalty): za tekstem do 70 mm. zł 60; 71 -120 mm zł 80; 121 200 mm zł. 100; 201 - 300 mm zł. 130; ponad 300 mm. zł. 180; tekstowe do 70 mm. zł 100; 71 120 mm zł 140; 121 200 mm zł 175; 201 300 mm zł. 225; ponad 300 mm zł 300; miejsce zastrzeżone 50% drożej; nekrologi: do 70 mm zł 60; 71 120 mm zł 75; 121 -200 mm zł 120; 201 300 mm zł. 150; ponad 300 mm. zł 200. Bilanse i układ tabelaryczny o 100% drożej. W numerach niedzielnych i świątecznych 30% dopłaty. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Należność za ogłoszenia należy kierować przez P.K.O. na konto Nr I-717 — Dział Ogłoszeń.

PRENUMERATA:

Miesięcznie poczta na prowincję zł. 135.— z odbiorem na miejscu zł. 120, z odniesieniem do domu zł. 170. Zamówienia przyjmują: Dział Prenumeraty „Czytelnik" Daszyńskiego 16 i oddziały. Wpłacać na konto P.K.O. I-4692 „Rzeczpospolita i Dziennik Gospodarczy" zaznaczając na odwrocie blankietu dokładny adres. Wysyłkę rozpoczyna się z dniem 1-go lub 16-go każdego miesiąca. Prenumerata zagraniczna wynosi zł. 120.— plus zł. 180.— koszta przesyłki (wg. obowiązującej taryfy pocztowej)

ADRESY:

Administracja główna: Warszawa, ul. Daszyńskiego 16 tel. 871-12. Biuro Ogłoszeń: Daszyńskiego 16, tel 857-93 i 887-708 Oddziały w kraju: Śląsk: Bytom Stelmacha 16 tel 531 93, 50-79 — Katowice 3 Maja 12 tel 309-74 — Wrocław Krupnicza 13 tel 68 — Łódź Piotrkowska 96. Redakcja 261-58. Administracja tel 123-33. — Wybrzeże: Gdynia Mściwoja 9, tel. 222-07. — Sopot Pl Armii Czerwonej 4, tel 513-67 — Szczecin Pl Hołdu Pruskiego 8. — Bydgoszcz M. Focha 6 — Kraków Wielopole 1, tel 545-60. — Lublin 3 Maja 4, tel 25-88 — Poznań Marsz. Focha 14 tel. 62-31.

OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ:

Biuro Ogłoszeń „Czytelnik" — Centrala w Warszawie ul Daszyńskiego 16 I p., tel 857-993 i 887-08 oddziały miejskie: Marszałkowska 3/5 Poznańska 38 Praga ul. Targowa 67 (księgarnia Jaśkowskiego) Księgarnie „Czytelnik" ul Nowy Świat 47 ul Marszałkowska 62 ul Puławska 40 księgarnia „Wolność" ul. Marszałkowska 95; w Kraju: wszystkie oddziały „Czytelnika" i Biuro Ogłoszeń.

Sp. Wyd. „Czytelnik", Druk. Nr. 2.
B-55919